Nr. 171 Środa 28 Lipca 1880. Rok 70.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie

ministerstwa handlu z dnia 21 lipca 1880 r. o prowadzeniu ruchu na c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, począwszy od 1 sierpnia 1880 r.

Na podstawie §. 22 najwyższej koncessyi z 22 października 1871 r. dz. u. p. nr. 135, ruch na c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta zostanie z dniem 1 sierpnia 1880 r. przez państwo objęty. Dyrektor c. k. uprzyw. pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej c. k. radca rządowy, Maksymilian Pichler, został ustanowiony c. k. zarządcą ruchu, a dotychczasowy sekretarz generalny c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, cesarski radca dr. Franciszek Liharzik, zastępcą zarządcy.

C. k. zarządca ruchu, względnie jego zastępca podpisywać się będą w sprawach poruczonego im zarządu ruchu w sposób następujący:

C. k. zarządca ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta;

Zastępca c. k. zarządcy kolei Arcyksięcia Albrechta.

C. k. zarządca ruchu obejmie swój urząd od 1 sierpnia 1880 r. i z dniem tym ustaje wszelka ingerencya rady zawiadowczej towarzystwa na administracyę poruczoną c. k. zarządcy ruchu.

Wszystkie posady towarzystwa i oddziały administracyjne oraz cały personal bez żadnego wyjątku podlegać będą władzy urzędowej c. k. zarządcy ruchu.

Kremer w. r.

---

Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował inżyniera Idziego Dziubińskiego nadinżynierem, zaś adjunkta budownictwa Seweryna Ryszkowskiego inżynierem w tutejszej państwowej służbie budownictwa. Jednocześnie powołał pan Namiestnik nadinżyniera Dziubińskiego z Tarnopola do Namiestnictwa i przeniósł nadinżyniera Jordana Wobra ze Lwowa do Jasła, a inżyniera Franciszka Michałowskiego z Jasła do Tarnopola.

---

Minister wyznań i oświecenia nadał: profesorowi gimnazyum państwowego w Wadowicach, dr. Władysławowi Kosińskiemu i nauczycielowi gimnazyalnemu w Przemyślu Franciszkowi Tomaszewskiemu posady w gimnazyum św. Anny w Krakowie, oraz mianował rzeczywistymi nauczycielami przy gimnazyach następujących suplentów: Bronisława Gutmanna w Jaśle, Andrzeja Czyczkiewicza w Tarnopolu, Tomasza Garlickiego w Brzeżanach i Juliana Dolnickiego w Złoczowie.

---

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu przedłużyło Hilaremu Dniestrzańskiemu, c. k. górmistrzowi w Wieliczce, pod dniem 8 lutego 1880 przywilej na wynalezioną przez tegoż maszynę do wrębywania i przełupywania węgli, soli i innych miękkich kruszców na czas do 8 lutego 1881 roku.

---

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. nadinżyniera Wilhelma Rappego w Stanisławowie, c. k. inżyniera Romana Bielańskiego w Złoczowie i c. k. inżyniera Ferdynanda Wszeteczka w Stryju, komisarzami dla wypróbowania i nadzorowania kotłów parowych, pierwszego w powiecie Buczackim, drugiego w powiatach Złoczów, Brody i Kamionka Strumiłowa, trzeciego w powiecie Żydaczowskim.

---

Dnia 8 lipca 1880 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXX dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 80. Konwencyę kolejową z 9 kwietnia między Austro-Węgrami a Serbią

Nr. 81. Ustawę z 11 czerwca 1880 o zniżeniu opłat przy konwencyi priorytetów kolejowych.

Nr. 82. Obwieszczenie ministerstw skarbu i handlu z 20 czerwca 1880 o ustanowieniu ekspozytury cłowej w Porto-Rose.

Nr. 83. Obwieszczenie ministerstw rolnictwa, spraw wewnętrznych, skarbu i handlu z dnia 28 czerwca 1880 o przystąpieniu W. Księstwa Luxemburgskiego i Serbii do konwencyi międzynarodowej o tępieniu owadu niszczącego winnice.

Nr. 84. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 2 lipca 1880 w sprawie opodatkowania cukrowni.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 28 lipca.*

Na stanowisko zajmowane w ostatnich latach drugiego cesarstwa Rochefort nie wzniesie się już nigdy tak, jak jego *Lanterne* nie odzyska już dawnego rozgłosu. Do takiego powodzenia, jakie towarzyszyło początkowej karyerze markiza de Luçay i skrajnego komunisty w jednej osobie, można zastosować prawidło, że w historyi nic się nie powtarza. Powodzeniu temu bowiem nie odpowiadał talent Rocheforta, znakomity bez kwestyi, ale nie tak nadzwyczajny, żeby z nim żaden inny współczesny dziennikarz francuski zmierzyć się nie mógł. Stosunki i okoliczności sprzyjały nadzwyczajnie latarniowej karyerze ułaskawionego markiza-komunisty, bo Napoleon zbliżał się już do upadku, wpadał z jednego błędu w drugi, a dla opinii publicznej przyzwyczajonej tylko do pochlebstw dla cesarza, zjadliwa krytyka utalentowanego pamflecisty była nowem i nadzwyczajnem zjawiskiem. Rochefort nietylko w duchu lecz nawet jawnie przypisuje sobie główne zasługi w obaleniu cesarstwa, a zwolennicy jego uznali to na ostatnim bankiecie, nazywając go twórcą obecnej republiki. Prusy były tylko narzędziem tego fatum, które Rochefort zawiesił nad głową Napoleona III! Wörth, Sedan i Metz były zdaniem wielbicieli Rocheforta tylko epilogiem kampanii, którą ten dziennikarz prowadził z cesarstwem.

Nie ma dziś we Francyi tronu, nie ma dworu, więc pióro Rocheforta straciło wdzięczny swój temat. W kampanii wypowiedzianej Gambecie nie przebija już ten dawny szyderczy i zjadliwy humor, który cechował pamflety Rocheforta, lecz nieokiełzana złość i zazdrość pospolita. Rochefort zazdrości przedewszystkiem Gambecie wielkiego powodzenia i mniema, że to wywyższenie jemu się właściwie należało. Z takim motywem trzeba rzeczywiście ukryć się starannie, więc Rochefort unika wszelkich alluzyj i przechwałek, z których wypływałoby, że zawiedziona ambicya kieruje jego czynami. Nawet 10-letniego wygnania swojego nie wypomina Rochefort Francyi, lecz z namaszczeniem mówi o satysfakcyi dla cieniów zabitych komunistów. Polityka ta popłaca i politycznie i materyalnie, szczególnie materyalnie, bo wydawca dziennika *Lanterne* tak jest pewny wielkiego powodzenia, że zagwarantował Rochefortowi dochód czysty w kwocie 1200 franków dziennie. Jestto *minimum*, bo jak zapewniają korespondenci paryzcy, z wzrostem obecnej liczby abonentów wzrastać będą stosunkowo książęce dochody Rocheforta.

Gambetta osobiście zbywa swojego nowego przeciwnika pogardliwem milczeniem, ale organa inspirowane przezeń bezpośrednio lub pośrednio bynajmniej nie są obojętne na propagandę Rocheforta w łamach dziennikarskich i na zgromadzeniach. Rochefort może być nawet dumny z źle ukrytej trwogi Gambettystów, może się uważać za niebezpiecznego rywala Gambetty. Takiego zaszczytu nie dostąpi Rochefort nigdy, żeby miał położyć kres dalszej karyerze Gambetty i zająć jego miejsce, bo cierpliwość i

---

## LISTY PARYSKIE

### LXXX.

Sala sądowa i publiczność. Ważne postanowienie. Potrzeba dalszej reformy. Rewolucya w porach roku. Lato i teatra. Nagroda dla wiernych. Po ośmiu latach. Nowy dramat w martwej porzo. *Garcin* p. Delair. *Noblesse oblige.* Szekspir i teatra francuzkie. Bezpłatne widowiska — ale dla aktorów!...

(Dokończenie.)

Ajesza, cyganka czy maurytańska księżniczka, bo to jest kwestya pozostawiona do końca sztuki w wątpliwości, to zupełnie Teresa Raquin, tylko bardziej trywialna, bez energii, automatyczna prawie. Podniecając namiętną miłość Garcina, przyrzeka mu wzajemność za cenę morderstwa i pokazuje mu jego stryja spokojnie uspionego pod cieniem starego dębu, zkąd tak łatwo wyprawić go na tamten świat. Scena ta jest jedną z najlepszych w całym dramacie, ale na nieszczęście nie jest nową.

Garcin zabija barona, żeni się z Ajeszą, i zasiada na tronie baronowskim wzniesionym na cudzołoztwie i morderstwie.

Od tej chwili wchodzimy w sferę czarów. Duch Banka, chciałem mówić barona Herberta, staje na progu małżeńskiej komnaty i wzbrania wejścia zabójcy. Garcin zdaje się dotknięty szałem; między nim i jego żoną, tą maurytanką, z której autor nie umiał nic więcej zrobić w całym dramacie, chociaż charakter tej postaci wyraźnie domagał się większego rozwinięcia — widmo zamordowanego rozciąga swój biały, śmiertelny całun jak mur nieprzebyty, tak że Garcin zaślubiony z Ajeszą, nie może zbliżyć się do niej, co ją dziwi, śmieszy i gniewa, bo ona nie widzi groźnego widma, a szał Garcina dochodzi do ostatniego paroksyzmu wściekłości.

W tym stanie szalonego rozdrażnienia znajduje go po drugi raz zgłaszająca się liczna deputacya mieszkańców miasta Reims, prosząc potężnego barona, aby stanął na ich czele i pod sztandarem Filipa Augusta poszedł przeciw Niemcom, nachodzącym francuzką ziemię.

— Pod sztandarem króla, ja baron de Sept-Saulx, a to zkąd i dlaczego!? — Garcin odmawia, gniewnie, pogardliwie. On nie potrzebuje żadnego dowódzcy, sam pójdzie na wojnę ze swymi lennikami i poddanymi. Baron de Sept Saulx nie jest niczyim wasalem, nie uznaje żadnej władzy nad sobą i rozkazów królewskich słuchać nie myśli.

Mieszczanie odchodzą smutni, zawiedzeni w swoich nadziejach odparcia napastników niosących śmierć i pożogę. Ale zjawia się Aimeri, wracający z Judei, gdzie się okrył sławą; on podnosi odwagę obrońców Francyi. Garcin posłał był swoich siepaczy, żeby zamordowali tego, co mógłby upomnieć się kiedyś o swoje prawa i ci donieśli mu, że Aimeri poległ w przygotowanej przez nich zasadzce. Tymczasem Aimeri nie umarł od ich zdradzieckich ciosów i powraca jako dzielny rycerz, a nadto z testamentem przesłanym mu przez barona Herberta za pośrednictwem wiernego starego sługi, a w testamencie tym baron de Sept Saulx uznał go jedynym swoim synem i spadkobiercą imienia i potężnej baronii.

Ale na tem dramat kończyć się nie może. Między dwoma przeciwnikami nie ma żadnej drogi pojednania ani przebaczenia. Jeden z nich umrzeć musi. Między mordercą barona Herberta a jego synem sąd Boży w zamkniętych szrankach rozstrzygnie, wtedy jednak dopiero, gdy ziemia Francyi zostanie oczyszczoną od ostatniego śladu napastniczych Niemców. Po ułożeniu w ten sposób i przyjęciu z obu stron warunków śmiertelnego pojedynku, wyprawiają się na wojnę. Każdy z nich chciwy krwi przeciwnika broni go i zasłania od ciosów nieprzyjacielskich na polu bitwy pod Bovines, gdzie pierwszy raz zachwiały się fundamenty feodalizmu — bo każdy z nich pragnie dla siebie zachować rozkosz zemsty, i ostatni akt odbywa się w zamkniętych szrankach, w tem samem miejscu, gdzie stary baron, spiący pod cieniem dębu, wyzionął ducha od strzały morderczej.

Tybald IV, hrabia Szampanii, jest sędzią śmiertelnego turnieju. Ajesza zajmuje miejsce obok niego, obojętna na los walki, bo przeczuwając bliski nieochybny upadek, połknęła truciznę, którą nosiła w wydrążonej perle, jak każda prawdziwa maurytanka w owej epoce nagłych i nieprzewidzianych katastrof. Matka Aimerego, La Serve, wcisnęła się między ciekawy tłum. Ukryta niegdyś w cieniu wałów zamku widziała ona, jak Garcin utopił śmiertelną strzałę w sercu spiącego barona Herberta i jej groźny wzrok matki-wilczycy przeraża mordercę i mrozi jego odwagę. Nakoniec trąby dają hasło do walki, przeciwnicy mają rzucić się na siebie, ale widmo zamordowanego, z pod dębu, pod którym niegdyś baron Herbert rozsądzał spory swoich lenników, pokazuje bladą twarz swoją i paraliżuje ruchy zabójcy. Korzystając z tej chwili, obłąkana matka Aimerego występuje przed sędziego walki i odkrywa tajemnicę zabójstwa starego barona. Garin, przerażony tem strasznem zeznaniem, własnym sztyletem przebija się i pada bez życia obok Ajeszy, którą w tej samej chwili zabiła trucizna.

Dla ocalenia takich starych, tyle razy już użytych środków, kiedy się je znowu wprowadza na scenę, potrzebaby koniecznie przynajmniej nadzwyczajnej świetności stylu i czarującej harmonii wiersza, a brak tego obojga jest właśnie najcięższym grzechem nowego dramatu. Staranność, do najwyższego nawet stopnia doprowadzona troskliwość o wdzięczną powierzchowną formę i czystość wiersza były jedyną nieraz zasługą takzwanej szkoły Parnasu, to jest autorów, którzy nie mając geniuszu ani nawet talentów Kornela albo Rasyna, pisali tragedye według wzorów tych potężnych mistrzów. P. Delair nie starał się nawet o tę zasługę a za to wziął jakby w spuściźnie wszystkie wady wspomnionej szkoły. Tem bardziej niewytłómaczonem jest dla mnie, że autor swoją młodocianą próbkę puścił dziś w świat bez niezbędnych poprawek, ponieważ niedawno wydany zbiorek jego poezyi pod ogólnym tytułem *Nuits et Reveils* jest dowodem, że p. Delair umie, kiedy chce, teraz przynajmniej, połączyć prawdziwie poetyczne myśli z udatną formą wysłowienia. To właśnie pozwala spodziewać się, że autor *Garcina* może i na dra-

spokój Europy wobec stopniowego radykalizowania Francyi ma swoją granicę. Ale że Rochefort może wiele sprawić przykrości Gambettystom, że nawet zada im niejedną klęskę, to nie ulega wątpliwości. Rochefort wcześnie rozpoczął agitacyę wyborczą, przygotowuje już listę radykalnych kandydatów i przysposabia dla niej opinię w kołach radykalnych. Na tem polu Rochefort może wiele zrobić, bo jest tak popularnym, jak nikt inny z radykałów, i tak zręcznym w zakładaniu min politycznych, jak żaden inny dziennikarz. Rochefort zacznie zapewne objeżdżać prowincyę, gdzie aureola jego wrzekomego męczeństwa jaśnieje jeszcze całym blaskiem. Wiadomo z karyery Gambetty, mianowicie z jego propagandy w roku 1877, co znaczy taka podróż agitacyjna, o ile skuteczniej ona wpływa na rezultat wyborów, aniżeli najświetniejsze artykuły w dziennikach.

Wobec jawnego antagonizmu między Gambettą a Simonem, wobec propagandy Rocheforta i żywego udziału ułaskawionych komunistów w akcyi wyborczej, przyszłoroczne wybory stanowić będą dla Francyi okres równie krytyczny jak wybory z roku 1877. Nietylko radykalizm walczyć będzie na zabój z oportunizmem. Niezawodnie wszystkie frakcye konserwatywne zrobią ostatnie rozpaczliwe wysilenia, aby odzyskać utracone stanowiska.

*Lwów, 28 lipca.*

O stanie spraw indemnizacyjnych w I półroczu b. r. otrzymujemy z autentycznego źródła następujące szczegóły: Z końcem grudnia 1879 pozostało 42 spraw niezałatwionych, a do 30 czerwca b. r. wpłynęło 3389 nowych. Z ogólnej liczby spraw (3431) załatwiono 3298. Tytułem odszkodowania i wykupna przyznano uprawnionym: a) w lwowskim okręgu administracyjnym w I półroczu b. r. 8432 zł. 50 ct. a ogółem dotąd 47,333 846 zł. 34 ct.; b) w krakowskim okręgu administracyjnym w I półroczu b. r. 116 złr. 15 ct. a ogółem dotąd 27,400.000 zł. 27 ct.; c) w W. Ks. Krakowskiem w I półroczu b. r. żadnego kapitału a ogółem dotąd 2,983.190 zł. 10 ct. Tytułem kapitału i rent oraz zaległych rent wypłacono uprawnionym: w lwowskim okręgu administracyjnym 5,849.790 zł. w obligacyach i 102,019 zł. 20 ct. w gotówce, w krakowskim okręgu administracyjnym 33,208.430 zł. w obligacyach i 1,120.805 zł. 18 ct. w gotówce a w W. Ks. Krakowskiem 3 483.490 zł. w obligacyach i 59.888 zł. 36 ct. w gotówce. Z ogólnej liczby zarządzonych dochodzeń (23) załatwiono w I półroczu 7.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Z parlamentu angielskiego.)**

Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin 23 lipca zwrócił James Bryce uwagę rzą na obec stan rzeczy w Małej Azyi i w Armenii tudzież na artykuł 61 traktatu berlińskiego. Mowca wnosi rezolucyę z żądaniem, aby rząd przedłożył Izbie oficyalną korespondencyę o losie ludności tego kraju. Oświadcza on, że położenie Turcyi jest rozpaczliwe, że upadek państwa ottomańskiego jest już tylko kwestyą kilku lat, że chodzi już tylko o to, które narody mają podzielić między siebie terytoryum tureckie. Mowca konkluduje, że administracyę należy odebrać muzułmanom a oddać w ręce chrześcian. Spodziewa się wreszcie, że rząd angielski, starając się według sił o utrzymanie koncertu europejskiego i unikając wszelkiego pozoru rywalizacyi między mocarstwami, użyje swojego wpływu i siły moralnej dla zaprowadzenia potrzebnych reform w Turcyi.

Karol Dilke, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych, oświadcza, że położenie rzeczy w prowincyach, o których mowa, jest prawdopodobnie jeszcze daleko gorsze, aniżeli w innych stronach Turcyi i że prawie niepodobieństwem jest dopuścić się przesady w opisie nadużyć i anarchii, jakie tam panują. Rządowi angielskiemu udało się w tej sprawie podobnie jak i w innych punktach kwestyi wschodniej przywieść do skutku zupełną zgodność zapatrywań pomiędzy mocarstwami europejskiemi. Mowca ubolewa nad tem, że Porta w odpowiedzi na pierwszą notę identyczną mocarstw odmówiła dokładności sprawozdaniom konsulów angielskich. Ubolewa dalej nad tem, że Porta zanadto niedostatecznie była poinformowaną, aby módz podać w wątpliwość prawdomowność tych funkcyonaryuszów brytyjskich. Rząd angielski poczyni kroki, aby za pośrednictwem komisyi złożonej z oficerów angielskich otrzymać daty o liczebnej sile szczepów, które zamieszkują Armenię, a na tych informacyach oprze żądania reform. Anglia nie może się zadowolić nieokreślonemi obietnicami Porty, która zresztą dawała już wyraźniejsze przyrzeczenia, nie dotrzymując ich potem. Niepodobieństwem jest wszakże już teraz oznajmić, jakie kroki przedsięweźmie rząd angielski w razie oporu Porty. W każdym razie kroki te będą przedsiębrane za wspólnem porozumieniem mocarstw. Gabinet przedłoży wszystkie dokumenta odnoszące się do tej kwestyi, o ile inne gabinety nie będą się sprzeciwiały ich ogłoszeniu.

Onslow pragnie dowiedzieć się, czy w razie, gdyby Porta odmówiła wykonania żądanych reform, Anglia uciekłaby się do środków gwałtownych wspólnie z innemi państwami.

Lewson oświadcza, że mało wie o Ormianach, ale zawsze słyszał o nich, że są największymi łotrami w świecie. Radość, jakiej doznała Anglia, pozbywając się poprzedniego ministerstwa, byłaby znacznie mniejszą, gdyby kraj był wiedział, że w miejsce rządu, który popierał wojnę z Rossyą, nastani rząd, który gotów jest wypowiedzieć Turcyi wojnę w razie, gdyby nie przeprowadziła w swoich prowincyach żądanych reform.

Gladstone przeczy temu, jakoby ociąganie się Turcyi z zaprowadzeniem reform należało przypisać brakowi życzliwości ze strony Anglii. Czyż Turcya wprowadziła reformy wtedy, gdy Francya i Anglia dały jej dowody swojej przychylności, poświęcając dla niej 150 milionów i krew własnych żołnierzy? Obecny rząd angielski nie starał się zgoła powstrzymać Turcyi od obsadzenia linii Bałkanu. Co się zaś tyczy pytania p. Onslowa, który się chce dowiedzieć, czy będą użyte środki przymusowe, oświadcza Gladstone, że niepodobieństwem jest odpowiadać na podobne zapytania i określić dokładnie charakter przyszłej akcyi mocarstw. P. Onslow wątpi o rzeczywistem istnieniu szczerości i trwałości koncertu europejskiego. Otóż rząd nie powiedział, że należy mieć zupełne do koncertu europejskiego zaufanie, ale sądzi, że bez tego porozumienia nie można osiągnąć żadnego rezultatu. Dowodem tego jest n. p. konwencya angielsko-turecka, która nie przyniosła najmniejszej korzyści tym, którzy ją zawarli, a w dotatku podnieciła u innych mocarstw uczucie rywalizacyi, które mianowicie we Francyi wyraźnie się objawiło. Wzbudziła także podejrzliwość Turcyi, która mniema, że Anglia umyślnie wynajduje sobie rozmaite interesa w Małej Azyi, aby potem wziąć jak największy udział w rozćwiartowaniu państwa tureckiego. Jeśli kiedy, powiada mowca dalej, osiągnięto dobry rezultat na Wschodzie, to jedynie w skutek porozumienia się mocarstw europejskich. Grecya jest tego najlepszym dowodem. To też rząd angielski dokłada wszelkich starań, aby utrzymać to porozumienie i osiągnąć wszelkie możliwe rezultaty. Co się tyczy zasady nieinterwencyi, na którą odwołał się Lawson, to nie mógłbym się bez zastrzeżeń zgodzić na doktrynę, że Anglia w żadnym razie nie powinna w sposób praktyczny i energiczny zajmować się sprawami innych narodów. Jeżeli podobna doktryna miała być przyjętą, to należało to zrobić przed skrępowaniem sobie rąk materyalnemi zobowiązaniami. Rząd działa obecnie w granicach tych zobowiązań. Należy zapobiedz intrygom w Turcyi i położyć kres nieszczęściom tego kraju. Mowca jest przekonany, że na przedsięwzięte już lub projektowane w tym celu kroki rządu zgodzi się Izba. W Izbie zdaje się panować to ogólne przekonanie, że tak w interesie honoru i bezpieczeństwa Europy, jak i w interesie honoru i bezpieczeństwa Turcyi, obecny stan rzeczy nie może trwać dłużej i mamy nadzieję, kończy mowca, że nasze najenergiczniejsze usiłowania i środki najodpowiedniejsze do zaradzenia złemu znajdą aprobatę i poparcie w Izbie. (*Oklaski*).

Bourke broni ostatniego gabinetu i powiada, że rząd francuski nie wystosował nigdy do Anglii żadnej depeszy, w którejby się żalił na konwencyę angielsko-turecką. Mowca zapowiada w końcu, że zwróci w najbliższym czasie uwagę Izby na tę sprawę.

**(Rochefort i Gambetta).**

Dnia 25 b. m. odbyło się w Paryżu przy *Rue d' Allemagne* walne zgromadzenie socyalno-rewolucyjnego stronnictwa pod przewodnictwem Rocheforta, którego powitano okrzykami, jako męża, „co z nominalnej republiki zrobi republikę rzeczywistą". W mowie inauguracyjnej rzekł Rochefort między innemi: „Jakże łatwo znieść wszelkie cierpienia i prześladowania, jeżeli się ma takie poparcie ze strony współobywateli!" Poświęciwszy wspomnienie poległym komunistom, którym „śmierć dała amnestyę", zakończył Rochefort słowami: „Dzięki mnie dzięki wszystkim!" Stowarzyszenie śpiewaków odśpiewało następnie pieśń rewolucyjną robotników, poczem Canivet zaczął mówić o Bastylii, a skończył gwałtownym atakiem na Gambettę i oportunizm. „Bastylia jest tyranią osobistych rządów; istnieje ona jeszcze, dopóki w kraju mieć będą znaczenie ludzie, tak samo wstrętni jak Broglie i towarzysze. (Głosy: Galiffet). Canivet: „Gdybym nie był chciał powiedzieć Broglie, byłbym powiedział Galiffet. (Demonstracyjne oklaski). Jeżeli wam ktoś powie, że należy szanować ustawy, to powiedźcie fałszerzowi republiki, że nie należy słuchać ustaw, które gwałcą prawa ludzkości". Wtem zawołał ktoś: „Niech żyje Gambetta!" Okrzyk ten wywołał zgiełk nie do opisania. Zaczęto krzyczeć: „Wyrzucić go!" i rozpoczęły się poszukiwania za śmiałkiem, co poważył się wznieść taki okrzyk. Z wrzawy wyrodziła się bójka. Nagle daje się słyszeć odgłos bębnów. Wszyscy zwracają się ku drzwiom i konstatują, że jest to muzyka, która gra Marsyliankę. Wśród oklasków zmienia się hałas na śpiew choralny. Canivet zabiera dalej głos, wyszydza Pawła Berta i porównywuje St. Justa z Gambettą; oczywiście porównanie wypada na niekorzyść Gambetty. Wtem znowu zawołał ktoś: „Niech żyje Gambetta!" Powstaje nowy tumult, któremu kładzie kres Marsylianka. Canivet kończy w ten sposób: „Następca księcia de Morny, wraz z swoim przyjacielem, generałem Galiffetem, (przy wymienieniu tego nazwiska powstaje hałas) powinien wiedzieć, że rozpoczynamy walkę, ażeby ponownie zburzyć Bastylię!"

Jeszcze gwałtowniej i namiętniej wystąpił Clovis Huquet przeciw oportunizmowi. Najpierw zaczął apologizować Rocheforta, który reprezentuje nie osobę, lecz sztandar, ideę samej republiki. (Demonstracyjne oklaski). Rochefort dopomógł do obalenia cesarstwa, pod „razami pióra" Rocheforta, padnie także oportunizm. Oportunizm jest balonem, w którego wnętrzu próżnia zasad. W oportunizmie nie zwalczamy osoby Gambetty. Może on być największym i najpotężniejszym trybunem, mimo to jest tylko człowiem takim samym jak my. Chociażby nie wiedzieć jak był wielki i chociażby posiadał największe zasługi, skoro się nam nie podoba, nie jest już naszym i widzimy, że mąż ten spekulujący na dyktaturę, jest poprostu narzędziem w rękach Gallifeta. (Huczne oklaski). Przechodząc na temat wolnomyślności, bawi mowca swoje audytoryum najgłupszem bluźnierstwem przeciw Bogu, religii, Chrystusowi, duchowieństwu, przyczem wplata zawsze polityczne wycieczki przeciw Gambecie i Gallifetowi. Naukę potępili księża jak szatana, dlatego woła mowca: „Zróbcie miejsce dla szatana!" Bóg ukarał pierwszych ludzi, skazując ich na pracę; niewolnictwo pozostało w formie pracy za wynagrodzeniem. Mowca tak kończy: Po za oportunizmem kryje się wstrętne oblicze burżoazyi, która zabija a nie amnestyonuje. Przeciw oportunizmowi postawić należy nieprzejednalność, pod której sztandarami walczyć będą kiedyś ludy Paryża, Francyi a może nawet całej Europy. Zerwijmy z dogmatami państwa i religii. My nie potrzebujemy Leona XIII w Watykanie ani Leona I w pałacu Burbonów. (Demonstracyjne oklaski). Tej biesiadzie położył nareszcie kres Rochefort, zamykając posiedzenie. Na ulicy ponowiły się demonstracye na jego cześć; wieczorem odbył się bankiet.

# KRONIKA

— **Dr. Gustaw Neusser,** prymaryusz szpitala obłąkanych św. Ducha w Krakowie, mianowany został na wczorajszej sesyi Wydziału krajowego dyrektorem zakładu obłąkanych w Kulparkowie, a to na razie prowizorycznie na rok jeden.

= **O wielkim pożarze,** który dnia 22 b. m. o godzinie 2 rano nawiedził Rozdół, donoszą nam, że 18 domów padło ofiarą płomieni a przeszło siedmdziesiąt rodzin żydowskich pozostało bez przytułku i chleba. Szkodę wyrządzoną przez klęskę pożarową obliczono w pierwszej chwili na przeszło 57.000 zł., a z sumy tej zaledwie drobna część, 800 zł., była ubezpieczona. C. k. Namiestnictwo wysłało na doraźne wsparcie nieszczęśliwych pogorzelców 200 zł.

---

matycznem polu wystąpi kiedyś z powodzeniem, chociaż pierwszy krok nie udał mu się wcale.

Jeżeli to nawet prawda, że pan Perrin pod „pewnym" naciskiem wystawił tę nową sztukę i nie bez rozmysłu wprowadził ją na scenę w chwili nieobecności tego *monde d'élite*, który surowo, ale sprawiedliwie umie oceniać dzieła przedstawiane na pierwszej scenie paryzkiej, to przyznać przecie należy dyrektorowi sali Moliera, że we wszystkich innych punktach dał dowód najlepszych chęci dla protegowanego autora, bo niczego nie oszczędzał pod względem przepychu dekoracyi i historycznej wierności w ubiorach epoki, w której dzieje się rzecz dramatu. Artyści także nie chcieli zapomnieć, że są reprezentantami klasycznych mistrzów, a dyrekcya pragnęła, ile tylko było można, podeprzeć słabą budowę nowego dramatu, bo go powierzyła takim siłaczom jak Maubant, Mounet-Sully, Sylvain, Volney i panie Favart, Reichenberg i Dudlay. P. Delair patrząc na idealnie poprawną grę tych pierwszorzędnych artystów, nieraz zapewne powiedział sobie (pod wielkim sekretem, żeby kto nie podsłuchał jego monologu): Co to za szkoda, że ja im nie napisałem lepszych wierszy! — a publiczność, ta część przynajmniej, która ma prawo liczyć się do kategoryi nazywanej tu *les hommes lettrés*, a której rozmaite sceny *Garcina* co chwila przypominają różne ustępy z *Hamleta*, *Makbeta*, *Otella* i t. p. powiada sobie przynajmniej półgłosem jeżeli nie zupełnie głośno: co za szkoda, że dyrekcya *Theâtre français* dotychczas nie może się zdecydować na wprowadzenie na scenę arcydzieł Szekspira, kiedy ma artystów, z tak świetnym efektem oddających ustępy tych nieporównanych dramatów, nawet osłabione niezbyt nieszczęśliwem naśladowaniem!

Doprawdy, jest to niewytłómaczoną zagadką, dlaczego publiczność francuska zna dotąd Szekspira tylko w języku włoskim, dzięki kilku wystąpieniom panów Rossi i Salvini, którzy i tak mogli Paryżanom dać tylko wyobrażenie o głównych postaciach szekspirowskich, w jakich sami występowali, bo reszta trupy towarzyszącej jednemu i drugiemu składała się z trzeciorzędnych zaledwie artystów, służących tylko za ramę, w której tem świetniej odbijają się postacie oddane przez głównego przedsiębiorcę tych artystycznych wędrówek. A jednak Rossi i Salvini z tak słabem otoczeniem wywoływali swemi wystąpieniami nadzwyczajny i zupełnie usprawiedliwiony zapał, niezaprzeczenie nietyle, a przynajmniej nietylko swoim istotnym talentem, bo w tym względzie skład artystów teatru francuskiego wytrzymałby z nimi porównanie, ale nieznanemi kolosalnemi postaciami, które Szekspir tak cudownie umiał wykuwać z marmuru albo odlewać z niepożytego brązu historyi i legendy. Sztuka jest jedną z najwyższych przedstawicielek tej wyższości, którą dawniej nazywano *noblesse* a ze *noblesse oblige*, więc śmiało powiemy, że pierwszy teatr francuski dopóty nie spełni w zupełności obowiązków, jakie nań wkłada jego wysokie stanowisko w sztuce, dopóki nie wprowadzi na scenę francuską tego genialnego pierwowzoru nowego dramatu. Rzecz dziwna, że w tak wysokiej kwestyi estetycznej, Francya dała się już tak dawno wyprzedzić prawie wszystkim ucywilizowanym narodom!

Kwestya finansowa nie może być przeszkodą na tej drodze, bo wiemy, jak pomimo wysoko podniesionych cen biletów trudno było docisnąć się na przedstawienia pp. Rossi i Salvini. Gdyby nawet nie liczyć na dobry smak publiczności paryskiej, sam charakter nowości jest nieomylną rękojmią, że dzieła Szekspira opłacałyby się sowicie nawet w chwili, kiedy wszystkie teatry paryskie są otwarte i dyrekcya mogłaby na martwą porę chować pierwsze próbki nowych autorów, bo w takiej wyjątkowej porze nawet *Garcin* zapełnia salę teatru aż do najwyższych piętr, bo któż z mieszkańców prowincyi, przyjechawszy na krótki czas do Paryża, poważyłby się odjechać, nie zobaczywszy choć raz pierwszego teatru stolicy? Natomiast rzeczą jest pewną, że w dniach, w których artyści sali Moliera przedstawiają na przykład świeżo wznowioną z przed dwudziestu sześciu laty komedyę Emila Augier *Zięć pana Poirier*, publiczność nie jest liczniejszą, z tej prostej przyczyny, że liczba miejsc w teatrze nie da się powiększyć, ale bawi się jakoś żywiej i serdeczniej niż na przedstawieniach *Garcina*.

Zapewnie niemożność zwiększenia w razie potrzeby liczby miejsc w salach teatralnych była powodem, że powzięty zrazu a nawet pół urzędownie ogłoszony zamiar urządzenia w dniu festynu republikańskiego bezpłatnych widowisk we wszystkich teatrach paryskich został zaniechany. Zyskali na tem najwięcej wszyscy artyści różnych teatrów, bo raz przynajmniej mogli wystąpić jako widzowie dość ciekawego widowiska, jakie tego wieczora przedstawiały ulice Paryża.

Paryż, 15 lipca.

J. Bohdan.

— **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 14 b. m. w Jaworowie. Aresztowany tam w maju b. r. z powodu włóczęgostwa i braku papierów legitymacyjnych poddany rossyjski Jan Rowiński, w którym władze podejrzywały zbiegłego zbrodniarza, osadzony został w aresztach c. k. sądu powiatowego aż do sprawdzenia identyczności. Rowiński zachowywał się ciągle w niesforny i gwałtowny sposób, rzucał się na straż więzienną a nawet na urzędników sądowych, a raz, wyłamawszy mur aresztu, usiłował uciec, czemu zdołano zapobiedz. Dnia 14 b. m. Rowiński zachowywał się znowu z niesłychaną gwałtownością i począł rozbijać wszystkie sprzęty swojej celi, a gdy zwykła straż nie mogła poskromić więźnia, c. k. sąd powiatowy przyzwał pomocy żandarma z miejscowego posterunku. Gdy przywołany żandarm nazwiskiem Mateusz Bisz wszedł do celi Rowińskiego, zastał go stojącego na tapczanie i uzbrojonego w ciężką deskę. Na wezwanie żandarma, aby się zachował spokojnie, Rowiński, jakby szałem uniesiony, z taką gwałtownością począł wymierzać ciosy przeciw straży, że żandarm w obronie własnego życia musiał użyć broni i dał ognia do szaleńca. Kula ugodziła śmiertelnie i raniony umarł w ciągu dnia. Wypadek ten spowodował śledztwo, które wykazało, że żandarm, używając broni, znajdował się istotnie w groźnem niebezpieczeństwie, którego innym sposobem odwrócić nie mógł, jak tylko uciekając się do ostatecznego środka.

* **Michał Szczutkowski**, który przed 30 laty wydalił się ze Lwowa i osiadł w Baltimore w Ameryce, wniósł do dyrekcyi policyi prośbę o wezwanie niewiadomych z miejsca zamieszkania krewnych jego: Antoniego, Ludwika, Józefa i Rozalii Starków, aby mu podali swoje adresy.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono z cerkwi św. Jura trzy pozłacane łyżeczki, p. L. K. z pomieszkania pod l. 8 przy ulicy Sykstuskiej srebrną chochelkę, dwie srebrne łyżeczki do kawy i srebrną łyżkę stołową. p. N. K. z pomieszkania pod l. 9 przy ulicy Spadzistej chustkę wełnianą, bronzową ułańską bluzę i 2 pary butów. — Aresztowano znanego złodzieja Adolfa Wiszniewskiego za podejrzane posiadanie wozu nakrytego czarno-bronzowym kocem i trzech koni, a mianowicie 8-letniego kasztanowatego konia z łysiną na czole, 3-letniej klaczy z gwiazdką na czole i 6 letniego konia zwykłej rasy bez szczególnych oznak. — Złożono w policyi 2 rulony tapetów znalezione w ogrodzie pod l. 18 przy ulicy Krasickich. Pan J. C. zgubił w rynku 40 zł.

— **Znakomity przemysłowiec** Henryk Drasche w tych dniach zakończył życie po długiej chorobie w Reichenau pod Payerbach. Pozostawił majątek ceniony na 20 milionów zł., którego spadkobiercą uniwersalnym jest syn zmarłego, znany uczony podróżnik dr. Ryszard Drasche.

— **Przed sądem** przysięgłych w Paryżu stawał w tych dniach pomocnik piekarski Baude, który w kwietniu dopuścił się strasznej zbrodni, domięszawszy arszeniku do pieczywa, ażeby tym sposobem zemścić się na swoim mejstrze. Wskutek tego około 300 osób w St. Denis zachorowało niebezpiecznie, a wielu z nich ledwie uszło śmierci. Oskarżony, który zrazu wypierał się stanowczo zarzucanej mu zbrodni, przyznał się w końcu do winy. Prokurator wnosił zasądzenie Baude'a na karę śmierci. Wyrok dotąd nie jest wiadomy.

— **Morderca pięciu osób** trzech żon i dwóch pasierbic, kościelny Zotter w Styryi, skazany na śmierć przez powieszenie, miał być wczoraj stracony w więzieniu Karlau.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył do szczętu nowy teatr Wiktoryi w Sydneju w Australii.

— **Wśród burzy**, która przedwczoraj się zerwała na jeziorze Bielersee w Szwajcaryi, zatonął parowiec *Schwalbe*, a z 17 podróżnych mężczyzn i kobiet, ocalało tylko dwóch mężczyzn.

— **Tunel kaletański.** Dzienniki paryskie opowiadają: Prezydent senatu p. Leon Say d. 20 b. m. przybył do Dowru, ażeby oglądnąć roboty przedwstępne dla budowy tunelu podmorskiego, który ma połączyć wybrzeże francuskie z angielskiem. P. Say w Towarzystwie inżynierów pp. Duval i Oreton, oraz hrabiego Montebello oglądał przedewszystkiem wcięcia wykonane już pomiędzy Folkestone a Dowrem przy kolei żelaznej południowo wschodniej dla zbadania geologicznej formacyi tej okolicy. Rezultat oględzin jest zupełnie zadowalniający. Obecnie wcięcia na próbę prowadzone będą dalej w kierunku Dowru wzdłuż wybrzeża, na przestrzeni blisko trzech mil angielskich. Kierownikami tych robót przedwstępnych są pułkownik Beaumont i kapitan Englis.

— **Obie główne wieże** tumu kolońskiego, których wykończeniem zajmowano się od bardzo wielu lat, od dnia 23 b. m. po południu przedstawiają się widzom w całkształcie. Dnia tego ustawiono na ich szczycie ogromne, sto centnarów ważące krzyże kamienne, których wyciąganie na wysokość 157 metrów połączone było z wielkiemi trudnościami.

— **Napad.** Dyrektor fabryki lokomotyw w Floridsdorfie, p. Bernard Demmer, w tych dniach napadnięty został przez jednego z robotników, palacza, który odgrażał się, że go zabije. Inni robotnicy, widząc dyrektora w niebezpieczeństwie, przybiegli mu na pomoc i oddali napastnika w ręce policyi.

— **Skutkiem przerwania chmur** w górach Hohenegg pod Cilli spustoszone zostały do szczętu słynne winnice Hoheneggskie.

— **O zalaniu tunelu** pod Hudsonem nagłym przypływem wody opowiadają dzienniki amerykańskie: W chwili katastrofy znajdowało się w szybie, komunikującym z tunelem, 19 robotników i dozorca; ludzie ci utracili życie co do jednego; ośmiu innych w samym tunelu zdołało uciec. Tunel zalany jest w długości 500 stóp od strony Jersey City. Dopiero po trzydniowem pompowaniu i kopaniu będzie można wydobyć trupy nieszczęśliwych z podziemia.

— **Zagadką dla lekarzy** jest 28 letni pomocnik bednarski Leopold Karl w Nussdorfie pod Wiedniem. Młody ten człowiek od dwóch lat w skutek, jak się zdaje, choroby nerwowej, spi po trzy do dziewięciu dni jednym ciągiem, a po przebudzeniu się, w godzinę lub parę kwadransów znowu zapada w sen taki. Chory jest niesłychanie wycieńczony i podczas głębokich swoich snów robi wrażenie raczej trupa niż żyjącej istoty. Pożywienie jego składa się prawie wyłącznie z owoców i białej kawy; mięsa nie znosi.

— **Z wyspy Manilli** donosi urzędowa depesza hiszpańska z dnia 25 b. m.: Wczoraj wieczór nawiedzona została Manilla ponownie gwałtownem trzęsieniem ziemi, które zrządziło wielkie spustoszenia. Bliższych szczegółów braknie.

— **Praca zecera.** W czasopismie *Vorwärts* czytamy: Ciekawą zapewne będzie dla czytelników rzeczą dowiedzieć się, jaki ruch wykonywa ręka zecera w ciągu roku. Otóż przypuściwszy, że zręczny zecer pracując przez dziesięć godzin, złoży dziennie 12.000 czcionek, otrzymamy za 300 dni roboczych roku pokaźną cyfrę 3,600.000 czcionek; a ponieważ ułożenie jednej czcionki połączone jest z ruchem ręki, równającym się co najmniej 2 stopom, przeto całoroczna praca prawej ręki zecera przedstawia drogę 7,200.000 stóp, czyli około 300 mil długą.

— **Obelisk egipski**, o którego wywiezieniu z Aleksandryi donieśliśmy przed trzema dniami, szczęśliwie dowieziony został do Nowego Jorku. Jest to w ogólności pierwszy w tym rodzaju zabytek starożytny, jaki się dostał dotychczas za Atlantyk.

(*r*) **Nowa Antygona.** Publiczność oczekująca na przybycie pociągu z Bordeaux na stacyi kolei orleańskiej w Paryżu uderzona była widokiem starca w stroju wschodnim z długą siwą brodą, patrzącego błędnie przed siebie oczami bez wzroku. Starzec był ociemniały; trzymał on za rękę dziewczynkę dziesięcioletnią, prześliczną, w malowniczem wschodniem ubraniu. Biedna dziecina zdawała się bardzo znużoną a smutny wyraz jej twarzy czynił ją jeszcze bardziej interesującą. Przy wyjściu na ulicę dziecię, obróciwszy się do najbliżej stojącej osoby, wskazało na migi, że jej towarzysz jest ciemny i wymówiło jedyny wyraz, jaki zapewnie nauczono ją po francuzku: *hopital, hopital.* Urzędnik kolejowy znajdujący się w pobliskości zaprowadził starca i dziecię do fiakra, i wsadziwszy ich powiedział woźnicy, żeby ich zawiózł do najbliższego szpitala. Woźnica zawiózł ich do *Hotel Dieu*, ale tam ich nie przyjęto, bo słabości oczu nie leczą się w tym szpitalu i wtedy woźnica wysadził ich przed posterunkiem policyjnym przy ulicy de l'Arsenal, gdzie brygadyer i jego podwładni wzruszeni smutnym ich stanem nakarmili ich i umieścili na jednem z łóżek. W nocy komisarz odbywający patrol, a mówiący biegle po hiszpańsku, spróbował, czy się tym językiem nie porozumie z biednym arabem. Na pierwszy wyraz starzec złożył ręce na piersiach, przez chwilę pomodlił się dziękując Bogu, że mu zesłał kogoś, co go zrozumie, a potem jednym tchem prawie opowiedział swoją odyseję. Nazywa się Mahmud a jego córka Tella; przed pięciu miesiącami puścili się z Jerozolimy do Paryża w nadziei wyleczenia się z ślepoty, którą przed rokiem został dotknięty. Zostawił w Jerozolimie żonę z trojgiem małych dzieci a najstarszą córkę wziął z sobą, żeby go prowadziła. Na koszta podróży zabrał dwie paki wschodnich kobierców i różnych pachnideł, które przedawał po drodze w miarę potrzeby. Z Jaffa przybył po trzech miesiącach statkiem parowym do Bordeaux, a stamtąd koleją do Paryża. Pozostało mu sześć franków pieniędzy i dwa jeszcze ostatnie kobierce wartości około 60 franków. Komisarz kazał starca i dziecię zaprowadzić do szpitala Rotschildów, gdzie ich zaraz umieszczono i gdzie pozostaną aż do zdjęcia Mahmudowi katarakty, co lekarze uznali za potrzebne po pierwszym dniu kuracyi.

(*r*) **Straszny skok.** Najśmielszy skok, jaki się kiedykolwiek mógł zdarzyć, wykonany został niedawno przez niejakiego Thomes Boyd, Irlandczyka, zamieszkałego w Kentucky. W końcu kwietnia Boyd ogłosił przez dzienniki, że z wysokości mostu kolei żelaznej na Green River rzuci się do rzeki z wysokości 122 stóp (40 metrów). W dniu naznaczonym pociągi rozmaitych kolei przywiozły na miejsce tysiące ciekawych, ale dowiedziano się zarazem, że administracya kolei żelaznej nie pozwala Boyd'owi wejścia na most. Można sobie wyobrazić gniew i wzburzenie całej masy ciekawych, która ledwie się nieco uspokoiła, kiedy Boyd ze zwinnością wiewiórki wdrapawszy się na szczyt drzewa rosnącego nad rzeką, z tej wysokości około 60 stóp rzucił się w wodę. Tymczasem jednak niektóre osoby, zajmujące wysokie stanowiska w prowincyi, posłały telegrafem depeszę do dyrekcyi kolei z żądaniem odwołania zakazu i żądanie to otrzymało pomyślny skutek. Boyd więc wszedł na środek mostu i zabawiwszy rozmaitemi figlami zebranych widzów, rzucił się jak szczupak do wody, a z uwagi na jednostajnie przyspieszany bieg ciała spadającego, wpadł rzeczywiście jak strzała w wodę i przez kilkanaście sekund wszyscy obecni zostawali w trwodze, czy zuchwały nurek nie zabił się tak gwałtownym upadkiem, ale nagle Boyd wynurzył głowę i płynąc jak ryba dostał się do brzegu wśród niesłychanych okrzyków radości i podziwu. Cała masa publiczności przedefilowała przed dzielnym pływakiem, rzucając mu w kapelusz szylingi i dolary.

## Notatki literacko-artystyczne.

× **Grunwald Matejki.** *Habent sua fata libeli,* a obrazy także. Dzieło Matejki rozmaicie przyjęte zostało przez krytykę europejską. Miękkość, cechująca obecnie sztukę francuską, nie mogła zasmakować w tytanicznej sile pędzla Matejki. Zagranicą dotąd nie rozumiano, nie chciano rozumieć jego talentu, w tym mianowicie ostatnim obrazie. Potomkowie krzyżaków, krytycy berlińscy, niechętnem okiem spoglądali na uwiecznienie klęski zadanej niegdyś ich przodkom. W Wiedniu, obok poważnych rozbiorów i ocen wielce pochlebnych, pojawiły się wątpliwe żarciki tego n. p. rodzaju, iż nie wiedzieć, ażali obraz p. Matejki przypadkiem do góry nogami zawieszonym nie został, tak trudno oku rozpoznać się w zamieszaniu ludzi, koni, dymu i kurzawy. W Paryżu nie brakło ostrzejszych jeszcze docinków a choć uznanie komitetu urządzającego zamieściło *Bitwę pod Grunwaldem* w tak zwanym *Salon carré* w zwykłym przybytku celniejszych utworów, cała prasa francuska wyprzedzała się w lekceważeniu niedostępnego jej pojęciom dzieła. Jeden tylko może *Gaulois* zdobył się na poważniejszą ocenę, a krytyka jego nadzwyczaj pochlebna, rzucała rękawicę nowoczesnej sztuce, kończąc słowami, że w utworze polskiego mistrza są może barbarzyństwa, ale takich barbarzyństw nikt już malować dziś nie potrafi. Za ten jeden głos pochlebny, ileż płaskich konceptów i urągań! *Figaro* twierdzi, iż na 180.000 wojowników, którzy pod Grunwaldem się starli, Matejko co najmniej 179.000 do swego obrazu wtłoczył. *Monde* nazywa olbrzymie dzieło naszego mistrza *une grande machine,* zarzuca mu kolosalność rozmiarów, usprawiedliwionych chyba niemniejszym patryotyzmem artysty, który niezmierny zasób talentu zmarnował na oddanie skrupulatne drobnych szczegółów, składających się na niedościgłą mieszaninę rąk, nóg, głów ludzkich, z łbami i ogonami końskiemi. *Revue des deux mondes* zbywa obraz Matejki nawiasową uwagą po rozbiorze dzieła innego malarza: „Jeżeli chcecie prawem najskrajniejszego kontrastu ocenić w panu Roll zalety kolorysty, odwróćcie się, aby spojrzeć na wielką bitwę p. Matejki, malarza niezaprzeczonej wartości, który przecież już złożył dowody swego talentu — a zrozumiecie przykładem aż nadto znaczącym, jak dalece zniszczyć, unicestwić może całe dzieło podobna nieujęta w karby rozpusta farb i sprzeczności naprężonych do ostateczności tonów, które krzyczą przeciw swemu zespoleniu i obrażają naszą drażliwą czułość“. W *Correspondant* p. Henryk Cochin nie śmiał chwalić wobec podnoszącej się zewsząd nawałnicy lekkich żartów i powierzchownych krytyk. Odważył się wszelako na upomnienie się za obrazem niesłusznie wydanym na łup płochego i nieuzasadnionego potępienia. Oto jak się wyraża pismo i pisarz zawsze dla Polski życzliwi: „Radbym widzieć więcej sprawiedliwości i uwagi dla olbrzymiego obrazu p. Matejki; jest to przedstawienie wielkiego faktu historycznego, budzące zapał narodu, któremu nigdy nie odmawialiśmy spółczucia. Byłem w Krakowie, kiedy ów obraz wystawiono: wszystkie mury pokryte były afiszami, na których olbrzymi błyszczał napis: *Bitwa pod Grunwaldem* przez Jana Matejkę. I na te słowa same tłumy cisnęły się do ratuszowej sali, stawając przed obrazem w niemym podziwie. Musi coś tkwić w malowidle, które tak odpowiada uczuciom całego narodu. Iluż u nas znajdzie się malarzy, którzy mogliby się pochlubić podobnem powodzeniem? Widziałem p. Matejkę. Nie jest to człowiek pospolity. Przyznaję jego wady rysunku i kompozycyi. Wszelako w dziele jego poznaję siłę i gwałtowność, w których jest coś więcej, niż prosty tylko talent.“ Zajmowanie się obrazem, budzącym tyle sprzecznych zdań i krytyk, już samo przez się świadczy o jego wartości. Lekceważące milczenie, pomijające tyle innych utworów pędzla, ostać się nie może wobec *Bitwy pod Grunwaldem.* Charakterystycznym atoli jest rysem, że gdy Francuzi, zrażeni samąż rozhukaną siłą pędzla p. Matejki, powszechnie na nim poznać się nie umieli, zdrowszy zmysł angielski od razu zmierzył wszystkie zalety arcydzieła polskiego. Oto, co o niem pisze najpoważniejsze z pism angielskich, *Atheneum*, w sprawozdaniu z paryskiego tegorocznego salonu: „Jedna z sal obejmuje wybrane dzieła, o przeważnie wyjątkowej wartości, jak owa przerażająca *Bitwa pod Grunwaldem* p. Matejki, ogromne płótno, przedstawiające dziką zawieruchę energicznych postaci, pełnych wyrazu, namiętności i życia, upamiętniające ową straszną walkę między zakonem Teutońskim a Polakami, w której polityka krwi i żelaza rycerzy krzyżowych została pobitą i wypartą na całe wieki. Tam bowiem zakon, który cywilizował zdeptane narody, tak, jak Cezar „uspokajał“ Gallię, skruszony został przez Nemezys dziejową. „Wściekły“ rysunek odpowiada swej historycznej pobudce i przedmiotowi, a pomięszane ruchy ścieśnionych szeregów jeźdźców i pieszych, koni, sztandarów, broni i rysztunków wojennych, dają prawdziwe wyobrażenie o na wpół barbarzyńskiem starciu. Pojedyńcze obierając grupy, znawca zmuszonym się widzi uwielbiać siłę i obosieczną zręczność malarza, którego świetna brawura stanęła na wysokości podjętego zadania. Całość obrazu stanowi chaos, ale jest to męzki i samorodny utwór, różniący się w tym względzie od dekoracyjnego *Wjazdu Karola V* Makarta, dzieła tej samej kategoryi.“ Angielski recenzent osobne składa też uznanie Chełmońskiemu, którego nazywa uczniem pana Gersona i natury, a zalicza do rzędu najznakomitszych zagranicznych malarzy. *The admirable Mr. Chełmoński,* pisze *Atheneum*, jeden tylko nadesłał do salonu paryskiego obraz, zatytułowany: *Une promenade*, a będący, ma się rozumieć, śnieżnym kawałkiem, w którym zajdują się konie i pojazd. Zaprzężone do dorożki dwa ciemne bachmaty, czwałują równie wściekle jak biblijne rumaki króla Jehu lub dzianety Hipolita, podnosząc z swej śnieżnej drogi obłok szronu, który wraz z parującym z nich potem, otacza mgłą pojazd cały. Z niesłychaną energią ruchu silne konie rwą ziemię pod sobą, biały śnieg lśni się cały. Ukraiński malarz lubuje się w śnieżycy i zawieruchach. Ileż to już obrazów tego rodzaju powtórzyły nam w nieudolnych rycinach illustrowane pisma warszawskie! Rumaki jego apokaliptyczne miewają kształty, a ciemną maścią odznaczają się od mistrzowsko oddanej białości śniegu, tworzącego ulubione tło artysty. (*K. P.*)

## GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Subwencya dla chowu bydła.** Ministerstwo rolnictwa reskryptem z d. 29 maja b. r. wyznaczyło na podniesienie chowu bydła w roku bieżącym, a w szczególności na stacye buhajów za najem i na premiowanie subwencyę w kwocie 4,550 zł. Komitet Towarzystwa gospodarskiego wzywa tedy Rady wszystkich Oddziałów, aby propozycye swe co do urządzania stacyi buhajów za najem dla użytku włościan na czas od 1 lipca b. r. do tegoż dnia r. przyszłego na podstawie wniosków zamianowanych *ad hoc* komisyj lokalnych komitetowi do dnia 15go sierpnia b. r. najdalej, do zatwierdzenia przedłożyły, wykazując poszczególnie: nazwę miejscowości, imię właściciela stacyi, rasę i wiek buhaja — wreszcie, czy stacya istnieje już dawniej i odkąd? lub też na nowo założoną została? Zakupno bydła rozpłodowego w roku bieżącym nie będzie miało miejsca dla braku funduszów.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego podał także do decyzyi Oddziałów, czy zamiast lub obok dotąd praktykowanych stałych stacyj, t. j. trzymania osobnych buhajów dla użytku gmin, subwencyonowanych kwotą 50 zł, nie zalecałby się proceder przez Oddział bełski przyjęty, polegający na tem, iż właściciele buhajów przez komisyę upatrzonych, składają na ręce Rady Oddziału deklaracyę, jaką ilość krów włościańskich (po pokryciu potrzeby własnej) odlatować są wstanie, np. krów 10, 15, 20. Na podstawie tych deklaracyj wydaje Oddział odnośnym gminom, względnie urzędom gminnym, stosowną ilość kwitów do odlatowania krów włościańskich, które płatne są następnie w kasie Oddziału po 1 złr. za każdą krowę. Tym sposobem Oddział bełzki, mając sobie przyznaną w roku ubiegłym subwencyę tylko na 5 stacyj (250 złr.), zdołał obdzielić nią stacyj 15, czem zyskał nietylko obszerniejszą podstawę do działania, ale nadto i tę pewność jeszcze, że tylko krowy takich gospodarzy dopuszczane bywają, którzy dają gwarancyę, iż przychowek zmarnowany nie będzie.

⁂ **Wystawy.** Komitet Towarzystwa gospod. zwraca uwagę Oddziałów tegoż Towarzystwa na następujące wystawy, które się odbyć mają w roku bieżącym w miesiącu wrześniu: 1) Wystawa rolniczo leśnicza i

przemysłowo-rękodzielnicza w Cieszynie w dniach od 5 — 19 września; 2) wystawa powszechna krajowa w Gradcu w połączeniu z osobną wystawą ogrodniczą od 1 — 30 września; 3) wystawa etnograficzna w Kołomyi od 15 — 30 września. Wszystkie te wystawy, w Kołomyi, na pobratymczym Szlązku jakoteż w Gradcu, gdzie mianowicie wystawa ogrodniczo-sadownicza w połączeniu ze specyalną wystawą kartofli i owoców (od 23 do 30 września) zapowiada się nader świetnie — nie są bez interesu dla nas. Na szczególniejszą wszakże uwagę i poparcie z naszej strony zasługuje wystawa etnograficzna w Kołomyi, urządzona staraniem tamtejszego Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego, i tę głównie poleca Komitet.

---

⁂ **Bank galicyski** dla handlu i przemysłu. Dnia 24 b. m. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej i w obecności komisarza rządowego p. Czaplińskiego jedenaste zwyczajne ogólne zgromadzenie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu. Na ogólną sumę 5.773 akcyj pierwszeństwa i 3.000 akcyj zakładowych złożono akcyj pierwszeństwa 4.680, akcyj zakładowych 1.910; obecnych akcyonaryuszów było piętnastu, posiadających razem 3.876 akcyj pierwszeństwa i 1.315 akcyj zakładowych. Rezultat czynności za rok 1879 był niepomyślny. Przyczyniły się do tego straty poniesione w komisie zbożowym i straty na domu komisowym królewieckim, które łącznie z odpisaniem kilku niepewnych wierzytelności i ze stratami przeniesionemi z r. 1878 sprawiły, że mimo ogólnych zysków wynoszących 72.109 złr. 68½ ct., rachunek strat i zysków zamyka stratą 54.056 złr. 6½ ct. Na wniosek Rady nadzorczej ogólne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie dyrekcyi, zatwierdziło bilans za r. 1879 i udzieliło zarządowi absolutorium, straty zaś w sumie powyżej wyrażonej poleciło przenieść na rachunek r. 1880. Przy wyborach uzupełniających do Rady nadzorczej wybrano na jej członków pp. Bronisława Pruszyńskiego, dra Szlachtowskiego i hr. Andrzeja Zamojskiego.

# OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsza *Wiener Abendpost* pisze: Jedno z tutejszych pism tygodniowych podało całkiem zmyślone szczegóły o stanie zdrowia Najjaśn. Pana. Ponieważ wiadomość ta powtórzona została przez dzienniki wiedeńskie, przeto pospieszamy zaznaczyć, że szczegóły te nie mają żadnej podstawy. Przeziębienie, którego, jak donieśliśmy, Najj. Pan nabawił się, zostało już dawno szczęśliwie usunięte tak, że obecnie Najj. Pan jest zdrów zupełnie. Rozumie się zatem, że wszystkie z powyższej wiadomości wysnute wnioski nie mają żadnej podstawy.

---

Nie ma jeszcze oficyalnej wiadomości o nadejściu odpowiedzi tureckiej na notę zbiorową mocarstw, ale fakt wysłania tej noty po znanym komunikacie paryskiego *Temps*, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Dzienniki angielskie podają już analizę noty tureckiej, która ma być napisaną w tonie dość stanowczym. Porta oświadcza, że kongres berliński, którego głównem zadaniem była rewizya traktatu sanstefańskiego, miał jedynie dać wyraz życzeniom mocarstw co do uregulowania kwestyi greckiej, jak to w 13 protokole rzeczywiście uczyniono. Protokół ten zawiera jedynie zapowiedź medyacyi europejskiej na przypadek, jeżeliby Grecya nie porozumiała się z Turcyą. Medyacya taka nie może mieścić w sobie imperatywnej decyzyi; dlatego też Porta odrzuca uchwały konferencyi berlińskiej, jako niezgodne z duchem i literą traktatu berlińskiego. W szczególności oświadcza Porta, że ustąpienie Janiny, Mecowa i Larissy jest dla niej rzeczą niemożliwą. Wyraża ona jednak gotowość do rozpoczęcia nowych rokowań w sprawie granicy greckiej. Analiza ta zgadza się zupełnie z informacyami, jakie już wczoraj za korespondentem *Neue freie Presse* podaliśmy.

---

„Sytuacya polityczna Europy wikła się do tego stopnia, pisze *Politische Corresp.* że nawet wtajemniczonym nie łatwo jest zdać sobie sprawę o prawdziwym stanie rzeczy. Pochodzi to stąd, że każde mocarstwo oprócz polityki specyalnej w tej lub owej kwestyi ma także swą ogólną politykę, która od czasu do czasu zdaje się być w sprzeczności z pojedynczemi aktami wskazanemi przez okoliczności. Obecnie mocarstwa zdają się być zgodne w postanowieniu uregulowania kwestyi czarnogórskiej razem z kwestyą grecką. Obie te kwestye łączne są z sobą już ze względu na agitacyę albańską. Agitacyi tego rodzaju nie podobna dłużej tolerować na Wschodzie. Skoro Europa przystąpi raz do interwencyi w pewnej sprawie, to godność jej nie pozwoli na połowiczne jej załatwienie. Nie podobna jest przytłumić agitacyi w północnej Albanii, a pozostawiać jej wolne pole w południowej części tego kraju. Spokój musi być wszędzie przywrócony, pacyfikacya Turcyi musi być zupełną, jak tego traktat berliński wymaga. Takie zdanie panuje w tutejszych kołach kompetentnych. Europa zdaje się podzielać to zdanie. Akcya w kwestyi czarnogórskiej ma być odroczoną aż do czasu, dopóki nie nastąpi odpowiedź Porty w sprawie greckiej, aby następnie przystąpić można do załatwienia obu spraw.

---

Rokowania w sprawie ewentualnej demonstracyi flot trwają dalej, a przedmiotem ich są już teraz tylko szczegóły wykonania. Jak się dowiaduje *Polit. Corr.*, komendantem międzynarodowej eskadry będzie wice-admirał angielski Seymour. Baronet sir Michał Seymour, ur. 1802, był niejednokrotnie dowódzcą flot angielskich na morzach Śródziemnem i chińskiem. W latach 1856—1858 kierował Seymour operacyami floty angielskiej u wybrzeży Chin.

---

Bułgarski ruch unionistyczny rozwija się ciągle i przybiera coraz wyraźniejsze kształty. Niedawno odbyła się w Tirnowie narada głównych przewódców tego ruchu, na której zgodzono się na program następujący: Akcya zbrojna w celu połączenia Wschodniej Rumelii z Bułgaryą rozpocząć się ma dopiero w późnej jesieni, albo w zimie a to dlatego, że w tej porze roku okupacya linii Bałkanu przez wojska tureckie nie łatwo dałaby się wykonać. „Zjednoczona Bułgarya" nie będzie na razie niezawisłem państwem, lecz pozostanie w stosunku lenniczym do Porty. Po proklamowaniu unii zwołanym zostanie do Tirnowy parlament bułgarski, który uchwali nową konstytucyę. Bułgarya i Wschodnia Rumelia wystawią do walki 150.000 dobrze uzbrojonych wojowników. Przewódcy ruchu liczą na sympatyczne poparcie swoich usiłowań przez rządy londyński, rzymski i petersburgski.

Liczba Rossyan wstępujących do armii bułgarskiej zwiększa się z każdym dniem, a statki rossyjskie dowożą nieustannie do bułgarskich portów na Dunaju wielkie zapasy broni i amunicyi.

---

O uznaniu Abdurrahmana emirem Afganistanu przez rząd angielski podają dzienniki londyńskie bliższe szczegóły. Telegram wicekróla indyjskiego z 22 b. m. donosi: „W Kabulu odbył się dzisiaj o godzinie 5 *durbar* (rada), na który przybyli najznakomitsi naczelnicy i *serdarowie* z Kabulu i okolicy. Przybyła także deputacya przysłana przez Abdurrahmana. *Serdar* Abdurrahman został przez rząd Jej król. Mości publicznie i formalnie uznany emirem. W kraju panuje zupełny spokój." *Daily News* otrzymały z Kabulu o tym ważnym wypadku depeszę z 23 bież. miesiąca, która tak opiewa: „Na odbytym wczoraj *durbarze* uznał p Lepel-Griffin w imieniu królowej-cesarzowej indyjskiej Abdurrahmana publicznie emirem Afganistanu i zapowiedział rychły odwrót wojsk naszych w granice oznaczone traktatem gundamackim. Rząd jest zadowolony, że szczepy przeniosły nad innych znakomitego członka rodziny Barakzai, sławnego wojownika, mądrego i doświadczonego męża, który tak długo żył w przyjaźni z Anglikami. Może on liczyć na naszą pomoc. Najlepszym dowodem brytyjskiej przyjaźni będzie wspieranie mężów, którzy Anglikom wyświadczyli usługi. Stewart zaklinał *serdarów*, aby zapomniawszy o wszelkich prywatnych sporach, wspierali wspólnemi siłami emira w przywróceniu spokoju i porządku w Afganistanie. *Serdarowie* przysłuchiwali się w milczeniu. *Times* dowiaduje się pod dniem 22 b. m. z Kabulu, że wielu przewódców partyi Jakuba przyłączyło się do Abdurrahmana, który na prośby rządu brytyjskiego wydał wszystkie towary skonfiskowane w Turkestanie. Armia brytyjska rozpocznie prawdopodobnie w przeciągu trzech tygodni odwrót."

---

Markiz Hartington, minister dla Indyj, złożył przedwczoraj w Izbie niższej następujące oświadczenie: Proklamacya Abdurrahmana emira nastąpiła z przyzwoleniem Anglii. Ma on nadzieję, że wojska angielskie oddadzą mu wkrótce rządy, cofną się w zdrowe, łatwe do utrzymania pozycye, a w ciągu jesieni wrócić będą mogły do Indyj. Wobec niepewności polityki afgańskiej, nie chce on z zbytniem zaufaniem mówić o zawartych układach; gen. Stewart atoli dość silny, aby wszelkim kombinacyom stawić czoło, nie zawarł formalnego układu. Abdurrahman, uznany emirem, ma sobie ofiarowane poparcie Anglii. Został on zawiadomionym, że układy nie dadzą się teraz przeprowadzić po za obręb traktatów z Gundamuku i Kandaharu. Afganistan leży po za sferą wszelkiego obcego mięszania się, gdyż żadne obce mocarstwo nie może z nim zostawać w stosunkach. Tymczasem wysłany tylko będzie poseł mahometański do Kabulu. Późniejsze zawarcie regularnego traktatu zależeć będzie od postępowania Abdurrahmana.

---

Angielska Izba gmin przyjęła wczoraj po 7 godzinnej debacie w 3-ciem czytaniu irlandzki bil wynagrodzenia dzierżawców 303 głosami przeciw 237. W Izbie wyższej przyjęto w 2 em czytaniu bil o nędzy w Irlandyi w 3-em zaś czytaniu angielski i szkocki bil o obliczeniu ludności.

---

Rys w gabinecie angielskim, jaki powstał przez wystąpienie lorda Lansdownes'a z sekretaryatu urzędu indyjskiego, rozszerza się coraz dalej. Gladstonowi nie udało się jeszcze wyszukać innego dzielnego liberalnego para na miejsce Lansdowna, (musi nim być koniecznie członek Izby wyższej, ponieważ lord Hartington, obecny sekretarz stanu dla spraw indyjskich, zasiada w Izbie gmin), a już mówią o tem, że prócz lorda Listowela, ma złożyć swoją posadę jeszcze inny przez Gladstona mianowany urzędnik dworski, lord Zetland, który oświadczył, że nie może głosować za przedłożeniem rządowem w sprawie wynagrodzenia dzierżawców irlandzkich. *Times*, które niebardzo chętnie powstają przeciw rządowi, są dzisiaj zniewolone przyznać, „że niezadowolenie wywołane przez bil irlandzki nietylko pomiędzy szlachtą whigowską, ale także pomiędzy najwierniejszymi i najlojalniejszymi liberałami jest już publiczną tajemnicą." Szczególnie wzmogło się to niezadowolenie w skutek ustępstw poczynionych homerulistom przez ministerstwo. W Izbie gmin zostało to niezadowolenie gwałtem stłumione przy ostatnich głosowaniach; tem jaskrawiej wystąpi ono wkrótce w Izbie wyższej, przy sposobności obrad nad przedłożeniem irlandzkiem. Lord Cairns, były lord kanclerz, stanie na czele opozycyi, a lord Beaconsfield przyjedzie także do Londynu, ażeby wziąć udział w obradach. Będą one bardzo ożywione Nie zadecydują one o losie gabinetu, ale przyczynią się niezawodnie do zaostrzenia sporu między radykałami a liberałami, i śmiało twierdzić można, że gabinet Gladstona, w dzisiejszym swym składzie, nie dożyje długiego wieku.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Paryż**, 27 lipca. Według *Tempsa* w razie demonstracyi flot komenda podzielona zostanie między Anglię i Francyę.

Wysłanie francuskich oficerów do Grecyi zostało odroczone.

**Bukareszt**, 27 lipca. Dziś odbyło się pierwsze zgromadzenie generalne akcyonaryuszy rumuńskiego banku narodowego celem wyboru dyrektorów i cenzorów. Bratiano przedstawił nowo mianowanego gubernatora banku Campineana, którego przychylnie przyjęto.

**Londyn**, 27 lipca. Izba wyższa przyjęła w pierwszem czytaniu bil o odszkodowaniu dzierżawców irlandzkich. W poniedziałek nastąpi drugie czytanie. Greg zapowiedział wniosek, aby bil ten został uchylony.

**Konstantynopol**, 27go lipca. Wręczona dzisiaj odpowiedź Porty na notę zbiorową podnosi niezgodność życzeń kongresu z uchwałami konferencyi, wyświeca kwestyę ze stanowiska strategicznego i rasowego, zaznacza niemożliwość odstąpienia Janiny, Larissy i Mezzowa, oświadcza gotowość do przyznania Grecyi koncesyi i prosi mocarstwa, aby upoważniły ambasadorów w Konstantynopolu do porozumienia się z Portą w sprawie stanowczego oznaczenia linij granicznych.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 27 lipca 1880, godzina 2 m., 28. Losy kredytowe 177·25, Węg. akcye kredyt. 258·25. Akcye anglo-austr. 128·80, Akcye banku Union 107·50, Akcye kolei Karola Ludwika 271·—, Akcye kolei północnej 245·50, Akcye kolei południowej 80·—, Akcye kolei Alföld 155·—, Akcye kolei Elżbiety 189·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. 97·40 Losy z r. 1864 173·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·50 Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 130·90. Rubel papierowy 1·23½, Wiedeńskie losy 116·75 Węgierskie losy 112·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 106·10. Usposobienie mdłe.

**Wiedeń**, 27 lipca 1880, godzina 6 minut 5. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·— Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—. Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·—. Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 103.50 Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Usposobienie —

**Wiedeń**, 28go lipca 1880, godz. 10 m. 46, Akcye kredytowe 277·—, Anglo-austr. 129·80, Akcye banku Union 108·50, Kolej Kar. Ludw. 272·25, Południowa 79·50, Napoleonsdor 9·36—, Rubel papierowy 1.23·¾, Renta pap. —·—. Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie spokojne.

**Telegramy zbożowe** z d. 27go lipca, Wiedeń: Pszenica 10·75 do 11.50 zł., żyto 8·80 do 9·10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 9·85 do 9.90 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230 —, żyto —·—, spiritus loco 63·—, olej rzepakowy 55·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·—, olej rzepakowy 74·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński



### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 lipca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 725.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 15.8°C. Psychrometr wilgotny + 13.8°C. Prężność pary 10·5mm Wilgoć 79%. Zachmurzenie 10. Wiatr EN3. Ozon 9

Temperatura powietrza 12·6 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 750·2mm.

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 lipca 1880.

**Hotel George'a**

Pp. A. Berger z Wiednia. W. Quittner z Wiednia.

**Hotel Europejski.**

Pp. Eks. M. Rodakowski z Stanisławowa. W. Gubatta z Rawy. M. Ciehocki z Janczyna. A. Udryck z Mostów. W. Wróblewski z Słowity.

**Hotel Langa.**

Pp. R. Wybranowski z Ujęzkowic. J. Dittrich z Wiednia. T. Kienast z Pesztu.

**Hotel Angielski.**

Pp. J. Barański z Łukawicy. J. Burzyński z Uhrynowa. J. Lanc z Żółkwi. L. Rychlicki z Nowoszyc. B. Skibniewski z Balic. I. Theodorowicz z Tyszkowic. K. Grosse z Kijowa. B. Bieliński z Rossyi. L. Dzierzanowski z Lipicy.

**Hotel Warszawski.**

Pp. L. Giżycki z Wołynia. J. Doboszyński z Tarnopola. K. Baczyński z Warszawy. S. Dyszewski z Warszawy.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Gordon do Holobutowa. Dr. J. Kamiński do Stanisławowa. M. Borowski do Podhajec. A. Podhorodeński na Wołyń. A. Rodec do Nadycza. K. Szeliski do Chodaczkowa. M. Wydżga do Polski.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Z Czerniowiec:** o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

### Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Do Czerniowiec:** o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Krakowa:** o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 59 po południu (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

**Do Podwołoczysk:** z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 lipca 1880

| | | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| | | walutą austr | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | bez kupona | 271 | 50 | 275 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a. | | 165 | | 168 | 50 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | | 296 | — | 300 | |
| Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a. | | 250 | — | 254 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | bez kupona bieżącego | 98 | — | 99 | — |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | | 91 | 60 | 92 | 60 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | | 98 | | 99 | — |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | | 102 | — | 103 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | | 102 | — | 104 | |
| **3. Listy dłużne** za 100 złr. | | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | | 92 | — | 94 | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | | 97 | 25 | 98 | 25 |
| Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | | 99 | — | 100 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | | 100 | — | 102 | — |
| **5. Losy** miasta Krakowa | | 19 | — | 21 | — |
| „ Stanisławowa | | 25 | 50 | 27 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 42 | 5 | 54 |
| Dukat cesarski | | 5 | 47 | 5 | 57 |
| Napoleondor | | 9 | 32 | 9 | 42 |
| Półimperyał | | 9 | 62 | 9 | 75 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 60 | 1 | 72 |
| „ papierowy | | 1 | 22½ | 1 | 24½ |
| 100 marek niemieckich | | 57 | 50 | 58 | 20 |
| Srebro | | 99 | 50 | 100 | 50 |
| [illegible] | | 99 | [illegible] | 100 | [illegible] |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 lipca 1880.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 72.65 | 72.80 |
| luty-sierpień | 72.75 | 72 80 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 73.65 | 73 80 |
| kwiecień-październik | 73.65 | 73.80 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k | 127.75 | 128.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 131.80 | 132.30 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr | 134.70 | 135.10 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 173.25 | 173.75 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 173.— | 173.50 |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | —.— | 29.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc | 144.25 | 144.75 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 101.20 | 101.70 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 87.60 | 87.80 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 104.50 | —.— |
| Bukowiny | 97.— | 98.— |
| Galicyi | 97.65 | 98.— |
| Niższej Austryi | 105.50 | 106.— |
| Siedmiogrodu | 93 60 | 94.20 |
| Węgier | 95.— | 95 25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 132.75 | 133.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 278.70 | 278 90 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 788 — | 792.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a. 600 zł. | 829.— | 831.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 75.— | 75 50 |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk. | 575 — | 577 — |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „ | 191.25 | 191 50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2450 — | 2455 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | [illegible]6 — | 276 50 |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 168 — | 168 50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 281.75 | 282.25 |
| Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a. | 80.75 | 81.25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 143.75 | 144.25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 93.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 116.75 | 117.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | 101.— | —.— |
| „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 106.50 | —.— |
| „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | 95.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 92.— | —.— |
| „ „ „ po 5 proct. | 98.— | 98 75 |
| „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 98 — | 98.75 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 102.50 | 102.70 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc. | 103.50 | 104. |
| Banku austro-węgiersk. po 5 proc. | 104 50 | 104 65 |
| Węg. Tow. ziem. akc po 5½ proc. | 100.25 | 100 75 |
| „ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc. | 102 — | 102.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 90.50 | 91.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 85.75 | 86.— |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 105.50 | 106.— |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 101.75 | 102 25 |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. | 105.50 | 106.— |
| „ „ „ II. emisyi | 10[illegible].— | 103.50 |
| „ „ „ III. „ | 102.50 | 103.— |
| „ „ „ IV. „ | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 91.80 | 92.20 |
| z r. 1867 | 96.25 | 96.75 |
| z r. 1868 | 92.75 | 93.25 |
| z r. 1872 | 89.25 | 89.75 |
| Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr | 86.80 | 87.30 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 177.50 | 178. — |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 44.50 | 45.50 |
| [illegible] po 100 [illegible] | 105 75 | 106 25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 16.— | 16 50 |
| Losy miasta Krakowa | 19.60 | 19 90 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 40.75 | 41.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 41.25 | 41.75 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 18.50 | 18.75 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 51.50 | 52 50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 47.25 | 47 50 |
| Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 26.— | 27 — |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 125.75 | —.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 65. — | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 32.75 | 33. — |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 42 — | 42 50 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt | 117.80 | 117.90 |
| Paryż za 100 fr. | 46.55 | 46.55 |

### Kurs złota.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.54. — | 5.56.— |
| „ pełnej wagi | 5 53 — | 5.54.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.36. — | 9.37 — |
| Rossyjski imperyał | 9.64 — | 9.65 |
| Talar związkowy | —.—.— | —.— — |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 lipca 1880

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 71 | 50 |
| „ „ „ w srebrze | 72 | 60 |
| Renta w złocie | 86 | 40 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 131 | — |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 824 | — |
| „ „ kredytowego | 275 | 50 |
| Londyn | 118 | 05 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 36½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 55 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 85 |

# Dziennik Urzędowy.

(4755 1—3) **Edykt.**

L. 9350. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego A. (Altera) Quadratsteina, że Ignacy Rozenblüth wniósł de praes. 4 lipca 1880 l. 9350 przeciw niemu pozew wekslowy z prośbą o nakaz zapłaty wierzytelności wekslowej 195 złr. 56 ct. w. a. z pn.

Ponieważ pobyt zapozwanego A. (Altera) Quadratsteina sądowi tutejszemu nie jest wiadomy, przeznaczył sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego A. (Altera Quadratsteina) tutejszego adwokata Dra Bronisława Gałeckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

w Tarnowie dnia 4 lipca 1880.

(4841 1—3) **Edykt.**

L. 3727. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alberta Sliwińskiego, że Paweł Schnurpfeil w Kołomyji przeciw niemu pod dniem 13 października 1879 l. 7656 pozew o zapłacenie kwoty 200 złr. z pn. wniósł, w skutek którego termin do rozprawy na 5 listopada 1880 wyznaczony został, i że dla niego kurator w osobie adwokata krajowego o Dr. Brodackiego ustanowiony został, który go tak długo zastępować będzie, dopóki się albo sam nie zgłosi, lub też innego zastąpcę nie ustanowi i sądowi nie oznajmi.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 21 czerwca 1880.

(4752 1—3) **Edykt.**

L. 5592. C. k. Sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że dozwolona w sprawie gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Longinowi i Maryi Mokrzyckim o 500 zł. z pn. odbędzie się w dniach 24 sierpnia, 14 września i 26 października 1880, zawsze o 10tej godzinie przed południem, a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania w sumie 800 zł., w trzecim terminie także niżej takowej.

Wadyum wynosi 80 zł. a. w.

O czem się wszystkich tych, którzy po dniu 24 marca 1879 do księgi gruntowej realności sprzedać się mającej weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała dozwalająca licytycyę doręczoną być nie mogła, uwiadamia się z tem, że ustanowiono im kuratora adwokata Dra Freudenberga ze substytucyą adwokata Dra Rascha.

Kołomyja 17 czerwca 1880.

(4829) **Obwieszczenie.**

L. 7634. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 30 czerwca 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych firma: „Towarzystwo kredytowe miejskie, stowarzyszenie zarejestrowane z niejograniczoną poręką.“ Przedsiębiorstwo to opiera się na statucie uchwalonym na walnem zgromadzeniu członków z dnia 14 maja 1880. Przedmiotem tegoż jest dostarczanie członkom gotówki na umiarkowany procent, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Czas trwania stowarzyszenia nieokreślony. Dyrekcyę składają: Wolf Laufer, kupiec w Sieniawie jako dyrektor, Chaskel Fried właściciel realności w Sieniawie, tegoż zastępca Samuel Engelberg właściciel realności w Sieniawie jako kasyer, Józef Folger kupiec w Sieniawie jego zastępca, Izak Butterweich, kupiec i właściciel realności w Sieniawie jako kontrolor: Abraham Knoblauch, kupiec w Sieniawie jako zastępca kontrolora.

Firmę stowarzyszenia przy ogłoszeniach i zawiadomieniach podpisują, ważnie przynajmniej dwaj a przy dokumentach stowarzyszenia zobowiązujących wszyscy trzej członkowie dyrekcyi. Udział w stowarzyszeniu ustanowiony co najmniej na 5 złr., najwięcej do 500 złr. tworzy się albo całkowitemi wpłatami lub miesięcznemi wkładkami najmniej po 50 ct.

Za zobowiązania towarzystwa odpowiadają wszyscy członkowie w myśl. §. 53 i nast. ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 d. pp.; ogłoszenia umieszczane będą w jednym z czasopism lwowskich.

Przemyśl 3 lipca 1880.

(5171) **Ogłoszenie.**

L. 55. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie niniejszem ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Męciszów na dniu 2 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 27 lipca 1880.

(5170) **Ogłoszenie.**

L. 5417. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż dochodzenia w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Turady rozpoczną się w tej gminie dnia 3 sierpnia 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Mikołajów dnia 24 lipca 1880.

(5066 3—3) **Edykt.**

L. 2609. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dyrekcyi ck. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi, Ilkowi i Iwanowi Wojtyszyn w ilości 250 złr., a względnie 228 zł. 77 kr. w. a. z pn. realność dłużników pod l. k. 43 w Drohyczówce składająca się z dwóch chałup i budynków gospodarczych tudzież ogrodu i 9 sznurów pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 13 sierpnia, 14 września i 15 października 1880 każdym razem o godzinie 9 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 600 zł., a 10% wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i oszacowania mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 10 grudnia 1879.

(5097 3—3) **Konkurs** L. 581.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy 2 klasowej szkole w Grębowie:

a) Na posadę kierującego nauczyciela z płacą 450 zł. z wolnem pomieszkaniem i ogrodem; do płacy wliczone jest pole obszaru 5 morgów 496□° z użytkiem 23 zł. 60 ct. w. a.

b) Na posadę młodszego nauczyciela z płacą 240 zł., z której odlicza się pomieszkanie w naturze wartości 6 zł.

Podania o te posady wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych najdalej po dzień 20 sierpnia 1880 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej

W Mielcu dnia 10 lipca 1880.

(5107 3—3) **Edykt.**

L. 3431. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego w resztującej kwocie 900 złr. a. w. z 15 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1876 bieżącemi tudzież kosztami w sumach 7 złr. 96 ct, 6 złr. 17 ct., 6 złr. 25 ct, 4 złr. 2 ct, 3 złr. 72 ct., 8 złr. 40 ct. i 30 złr. 56 ct. w. a. odbędzie się na rzecz tegoż banku zaliczkowego przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 8¼ w Stanisławowie położonej, dłużnika Józefa Jackowskiego jak Dom. II p. 240 n. 6 haer. własnej, na dniu 9 sierpnia 1880 o godzinie 10 z rana, w tymże sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Cena wywoławcza wynosi 493 zł. 38 ct. w. a.

2. Wadyum stanowi kwota 28 złr. 67 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Helenę Jartymowiczową, Reginę i Franciszkę Kałuszową, Jana Srobczyńskiego tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 23im grudnia 1879 prawa hipoteczne do tej części realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna bądź wcale, bądź wcześnie doręczoną nie została, zawiadamia z tem, że dotycząca uchwała ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Rosenbergowi doręczono.

Stanisławów 22 maja 1880.

(5105 3—3) L. 3749.

**Konkurs.**

Przy sądzie obwodowym Tarnowskim opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnićysię mogącą posadę dozorcy więźniów, w muśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 91 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 1 sierpnia 1880 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków 19 lipca 1880.

(5081 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6153. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 30 sierpnia, 4 października i 8 listopada 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż połowy realności stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. p. 133 dla gminy katastralnej Jatta objęte.

Zakład wynosi 18 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 16 lipca 1880.

(5062 3—3) **Edykt.**

L. 3395. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3 lipca 1880 l. 17079 Józef Borgosz gospodarz gruntowy z pod l. k. 37 w Targanicach marnotrawcą uznanym został, dlatego c. k. sąd ustanawia Józefa Panka gospodarza gruntowego z Targanic kuratorem Józefa Borgosza.

Andrychów dnia 10 lipca 1880.

(4719 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4116. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Mojżesza Majera Turner w celu zaspokojenia kwoty 66 zł. 56 ct. w. a. z pn przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Łucia Telebzdy własnej w Wybudowie pod l. k. 81 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia: 19 sierpnia, 22 września i 26 października 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w c. k. Sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 130 zł. a. w. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 13 zł. a. w.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy
Kozowa 8 czerwca 1880.

(4735 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3833. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Jana Woloszczuka przeciw Antoniemu Korzak o 56 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności Antoniego Korzaka własnej, w Pistyniu pod l. k. 55 położonej w 3 terminach na dniu 21go października, 25 listopada i 22 grudnia 1880, zawsze o 10 godzinie rano za cenę szacunkową w kwocie 90 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 9 zł. sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Kossów 8 kwietnia 1880.

(5167 1—3) **Edykt.**

L. 33754. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Saphir, iż w skutek wniesionego przez Feiwla Wittlin przeciw niemu podania z dnia 5 lipca 1880 l. 30811 uchwałą z dnia 10 lipca 1880 do l. 30811 nakaz płatniczy na sumę wekslową 147 złr. a. w. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Bodek wręczono.

Lwów 24 lipca 1880.

(5165 1—3)
**Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4163. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusowej publicznej sprzedaży zastawniczo opisanej realności pod l. 3 subr. 126 w Folwarkach wielkich położonej, Ilka Parfeniuka własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnym czego opisu z dnia 18 maja 1870 l. 3472 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, mianowicie: w dniu 20go sierpnia, 17go września i 21go października 1880 r. każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody dnia 12 maja 1880.

(4756 1—3) **Edykt.**

L. 5753. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwotach 8 zł. 75 ct. 6 złr. 30½ ct., 147 złr., 77 złr. 18 ½ ct. i 58 złr. 65 ct. z przynależnościami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 254 l. top. 273 st. 277 now. i l. kat. 87 na przedmieściu Kantorya w Tarnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy leżącej ś. p. Antoniny 1 Tapkowskiej 2 Kuleczyckiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się w drodze relicytacyi przez publiczną licytacyę w jednym terminie dnia 23 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi się cena przez poprzedniego nabywcę Antoniego Szymiczka ofiarowana w kwocie 706 złr. 20 ct. w. a. z nadmienieniem, że realność ta na powyższym terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 71 złr. w. a., które w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

W Tarnowie dnia 20 maja 1880.

(5126 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6014. C. k. Sąd powiatowy Nisku przedsięweźmie w dniu 27 września 1880 począwszy od godziny 10 z rana, egzekucyjną sprzedaż realności pod L. C. 111 w Przędzelu położonej.

Zakład wynosi 140 złr. w. a., warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 14 lipca 1880.

(4819 1—3) **Edykt.**

L. 29218. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Ignacego Terczyńskiego, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kaliast 2im. Pachniewski wniósł w dniu 1go maja 1880 do l. 19869 pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Hyacynta Torczyńskiego i Ignacemu Torczyńskiemu o wykreślenie adnotacyi na dobrach Starogród Dom. 237 p. 87 n. 29 haer. p. 88 n. 30 haer. pag. 89 n. 31 haer. pag. 94 n. 91 on. n. 92 on. pag. 95 n. 93 on. p. 96. n. 94 i 95 on. uwidocznionej, wskutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Ignacego Torczyńskiego nie jest wiadome, ustanowiliśmy dla niego a wrazie jego śmierci dla jego nieznanych spadkobierców adw. Dr. Romanowskiego kuratorem, i adw. Dr. Szwedzickiego jego zastępcą, doręczając pierwszemu napis pozwu pomienionego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby do dni 90 obronę pisemną wniósł, lub ustanowionym zastępcom potrzebne do obrony środki udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 3 lipca 1880.

(5103 1—3) **Edykt.**

L. 2608. C. k. Sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mendlowi Roller w ilości 800 zł. a względnie 767 złr. 36 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 106 w Beremianach składająca się z chałupy, budynków gospodarczych, ogrodu i około 28⅓ morgów pola i korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w dwóch terminach na dniu 16 sierpnia i 24 września 1880, każdym razem o 9 godzinie rano jednakowoż w obu tych terminach, tylko za cenę szacunkową 1500 złr. w. a. lub wyżej takowej przymusową drogą publicznej licytacyi sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość jej szacunkową w ilości 1500 złr. a. w. a 10 prc. wadyum wynosi 150 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 10 grudnia 1879.

(5102 1—3) **Edykt.**

L. 2607. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łukanowi Romanowiczowi w ilości 50 złr. a względnie 47 złr. 96 ct. w. a z pn. realność dłużnika pod lk. 99 w Capowcach składająca się z chaty i stajni tudzież ogrodu i 6 mor. pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 17 sierpnia, 17 września i 19 października 1880 każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 505 złr.

Wadyum 10 prc. 50 złr. 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 5 grudnia 1879.

(4810 1—3) **Edykt.**

L. 2208. Dnia 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 33 w Przyborowiu wykazem hipotecznym nieobjętej Jana Borowca własnej, na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 100 złr.

Cena szacunkowa 2490 złr.

Wadyum wynosi 249 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 20 czerwca 1880.

(4793 1—3) **Edykt.**

L. 7997. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Itty Dreifach zamianował zawiadowcą tej masy pana Herscha Rappaporta, handlującego zbożem, a zastępcą tegoż p. Leibę Herscha dw. i. Kreutzenauer kupca, obu w Samborze zamieszkałych.

Sambor 1 czerwca 1880.

(4834 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14886. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Dawida Englera przeciw Lazarowi Rubenamkowi o 36 złr. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Sokołówce pod l. k. 48 położonej w 3 terminach a to dnia 16 września, 14 października i 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 258 złr. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 25 złr.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Kossów 18 marca 1880.

(4767 1—3) **Edykt.**

L. 27944. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie sum: a) 113 zł. 40 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 3 stycznia 1879 i kwoty 1 zł. 13 ct. jako 1% prowizyi; b) 113 zł. 40 ct. w. a z procentami 6% od dnia 3 lipca 1879 i kwoty 1 zł. 13 ct. w. a. jako 1% prowizyi; c) 1405 zł. 8 ct. w. a. z 7% procentami od dnia 3 stycznia 1880 i d) kosztów sądowych w ilości 16 złr. 28 ct. w. a. już przyznanych, jakoteż egzekucyjnych w kwocie 17 zł. 17 ct. w. a., na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 566¾ we Lwowie położonej ut. Dom. 126 pag. 151 n. 21. 22 haer. dłużników Ernestyny Hand i nieletnich Chuny Dawida 2 imion i Rudolfa czyli Riwena Haudów własnej w trzech terminach a to dnia 17 września, 21 października i 25 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu krajowego.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się tych wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogły, lub którzyby po dniu 14 czerwca 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli do rąk obecnie ustanowionego kuratora w osobie adw. Dr. Manscha z zastępstwem adwokata Dr. Raresa.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

(4658 1—3) **Edykt.**

L. 4585. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia Jadwigę Wolańską, z miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej z powodu wytoczenia przez Jakóba br. Romaszkana dnia 18 sierpnia 1879 l. 8140 pozwu przeciw masie konkursowej Heleny br. Dziedziszyckiej i innym ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Freudenberga, któremu Jadwiga Wolańska udzielić ma odpowiedniej informacyę, lub sądowi innego pełnomocnika wymienić ma.

Kołomyja dnia 13 maja 1880.

(4734 1—3) **Edykt.**

L. 3596. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrynia Owczaryka, także Wasyla zwanego z starej Jagielnicy w sprawie tabularnej c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu i Feibischowi Freud o 50 zł. w. a. kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dr. Czaczkowskiego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 30 października 1879 l. 9398 i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających. O czem się stronę tudzież Hrynia Owczaryka niniejszym edyktem z tem zawiadamia, żeby ustanowionemu kuratorowi podał potrzebne do swej obrony środki, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków 10 maja 1880.

(4773 1—3) **Edykt.**

L. 5363. C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu uwiadamia przebywającego za granicą w Gdańsku w królestwie Pruskiem Majera Sachsenhaus, że w skutek prośby Rebeki Rubinsohn z dnia 28 kwietnia 1879 l. 4872 przeciw Binie i Majerowi Sachsenhaus o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. tutejszosądowym nakazem zapłaty z 30 kwietnia 1879 l. 4872 polecono mu, by z weksla dto. Jarosław 15 lutego 1876 wystawionego pochodzącą sumę 400 zł. w. a. z 6% od 16 sierpnia 1876 i kosztami 12 zł. 9 ct. w trzech dniach pod egzekucyą Rebece Rubinsohn zapłacił, dalej, że mu kuratora w osobie adw. Dr. Jana Gawła w Przemyślu ustanowiono i wzywa Majera Sachsenhaus, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien, spór zaś z ustanowionym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Przemyśl dnia 23 czerwca 1880.

(4775 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6917. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla Augusta i Tadeusza Ligęzów z miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem adw. Dr. Tokarza, a to z powodu sub. praes. 9 grudnia 1879 l. 17724 przez Tarnowski dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod firmą Dr. Kaczkowski i Spół. jako prawonabywcę Aleksandra Miągi łącznie z tymże, przeciw Romanowi Ligęza, Augustowi Ligęza, Tadeuszowi Ligęza, Jadwidze Ligęza i Józefie Ligęza, imieniem własnem tudzież jako matce i opiekunce Stanisława Ligęzy wyniesionego pozwu o zawyrokowanie, że kapitał indemnizacyjny dóbr Czermna część VIII. jest wolny od odpowiedzialności za pretensye Dr. Wincentego Ligęzy w kwotach 47 zł. 41 ct. 5 zł. 30 ct., 8 zł. 9 ct, 79 zł. 29 ct., 11 zł. 48 ct. i 10 zł. 29 ct. i o tem kurandów nazwanych zawiadamia z tem, że uchwałą z 15 stycznia 1880 l. 17724/79 zadekretowany pozew w napisie dla nazwanych przeznaczony, kuratorowi doręcza.

Tarnów 20 maja 1880.

(5172 1—3) **Edykt.**

L. 5658. C. k. sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, że w celu ściągnięcia pretensyi Łukiana Autonów w kwocie 150 w. a. z pn. odbędzie się w Uścieczku w zabudowaniu sądowem w dniach 30 sierpnia 1880, ewentualnie 30 września 1880 każdym razem o g dzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego niestanowiących realności w Nagórzanach pod Nr. 47 położonej. Makary Kaziuka własnej tudzież półtora morga pola ornego w Nyrhowie z pod Nr. 105 a właściwie 104 Antoniego Staszków własnych z tem, że takowe na obu terminach tylko za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 350 zł; w. a., zaś wadyum 35 zł.

Akt zastawniczego opisania, może być w registraturze sądowej przejrzany.

Z c. k. sudu powiatowego.
Uścieczko dnia 20 czerwca 1880.

(5164) **Ogłoszenie.**

L. 38. C. k. komisya hipoteczna uwiadamia, że dochodzenia względem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kłokowa na dniu 28 lipca 1880 r. rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się stawić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z c. k. komisyi hipotecznej.
Tarnów 23 lipca 1880.

(4817) **Ogłoszenie.**

L. 28431. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie spółkowej: „Ck. uprzyw. fabryka zapałek Fr. Dydacki & Towarzystwo przemysłowe“ we Lwowie dnia 20 czerwca 1880 uwidoczniono, że spółka ta z dniem 20go września 1879 w drodze dobrowolnej ugody między Towarzystwem przemysłowem a Franciszkiem Dydackim dnia 16 lipca 1879 zawartej, rozwiązaną została, że zarząd fabryki do dnia 20 września 1880 Franciszkowi Dydackiemu poruczony został, że likwidacyę spółki prowadzi zarząd spółki, że firmę „c. k. uprzyw. fabryka zapałek Franciszka Dydackiego i Towarzystwa przemysłowego w likwidacyi“ i podpisywać będzie Franciszek Dydacki i jeden z trzech dyrektorów Towarzystwa przemysłowego, którymi są obecnie: Gwalbert Ziembicki, Józef Kajetan Janowski i Antoni Skotnicki, lub dwóch dyrektorów tegoż Towarzystwa.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

(4994) **Konkurs.**

L. 332. W celu obsadzenia opróżnionej posady woźnego przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Bochni z płacą miesięczną 26 złr. 10 ct. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 24 zł. i systemizowanym deputatem soli rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone metryką chrztu, legalnem świadectwem zdrowia i moralnego zachowania się, tudzież dowodem wiadomości języka krajowego i niemieckiego w słowie i piśmie należy wnieść w drodze przełożonej władzy w przeciągu sześciu tygodni do c. k. urzędu sprzedaży soli w Bochni

Ubiegający się o tę posadę ze stanu wojskowego mają się zastosować do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. n. 60).

C. k. urząd sprzedaży soli.
Bochnia dnia 19 lipca 1880.

(4729) **Ogłoszenie.**

L. 3548. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 10 czerwca 1880, wpisaną została do rejestru spółek firma:

Towarzystwo zaliczkowe w Przeworsku, stowarzyszenie z arejestrowane z nieograniczoną poręką.

Spółka powyższa istnieje na podstawie statutu z dnia 3 kwietnia 1880.

Jej siedzibą jest Przeworsk.

Dyrektorami są: pp. Filip Malina jako dyrektor, Jan Świętecki jako kasyer, Antoni Pirożyński jako kontrolor; jako zastępca dyrektora p. Dr. Ferdynand Bartmański, jako zastępca kasyera p. Karol Bańkowski, jako zastępca kontrolora p. Andrzej Piotrowski.

Podpis spółki uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący pod firmą Stowarzyszenia swe podpisy umieszczają. Do ważności z obowiązań w obec osób trzecich, potrzebnym jest podpis wszystkich trzech członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych i będą wychodzić pod firmą Towarzystwa, zaproszenia zaś na walne zgromadzenia mogą pochodzić także od Rady zawiadowczej w którym to razie podpisane będą: „Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Przeworsku stowarzyszenia z nieograniczoną poręką“ Jan Podsoński Prezes, Wincenty Jurkiewicz Sekretarz.

W Rzeszowie d. 10 czerwca. 1880.

L. 14965. **(4403 (1—3)**

# Edykt.

Ces. król. Sąd powiatowy delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa Sekcya I. oznajmia niniejszem, że w depozycie tegoż Sądu znajdują się następujące masy przeszło 30 lat przechowane:

| Liczba porządkowa | Liczba, dzień i rok złożenia do depozytu | Masa depozytowa | Tom i stronica księgi głównej | Depozyt składa się z | | | | | | | | | | Ulokowano w kasie depozytów państwowych | | Zapiski |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | gotówki | | obligacyi państwowych i krajowych | | obligacyi prywatnych | | książeczek kasy oszczędności | | kosztowności | | | | |
| | | | | zł. | ct | zł. | ct. | zł. | ct | zł. | ct | zł. | ct | zł. | ct | |
| 1 | 27/2 1835 l. 4119/35<br>13/9 1815 l. 14771/15 Mag. | Eufemia Adrieux lub Adrienna | A. I fol. 5 | 8 | 55 | | | | | | | | | m. k. 2 | 35 | Kosztowności 30/9 815 a za nie wartość wedle pole cenia l. 11765/76 złożono ekwiwalent do l. 34168/74 pr. 15 zł. a z tych zostało 8 zł. 55 ct. a w kasie długów państwa ulokowana gotówka pochodzi ze składki 27/2 1835 effekt 18/6 1849 l 1348 |
| 2 | 18/6 1825 l. 11155 M. | Katarzyna Brzozowska | B. I. f. 1 | | | | | | | 178 | 84 | | | | | nr. ks. 25749, 28250, 10077, l. 17472/72 |
| 3 | 1/12 1838 l. 24916 | Zofia Bogucka vel Gogucka | „ 25 | | | | | | | 69 | 82 | | | | | nr ks, 1770, 23510, 7735, l. 17471/72 |
| 4 | 20/3 1847 l. 5755 | Katarzyna Broniewska | „ 73 | | | | | | | 241 | 77 | | | | | „ „ 8630, 16143, 28826, 17104 l. 17469/72 |
| 5 | 10/9 1834 l. 19758/M | Marya Brosenbach | „ 76 | | | | | | | 11 | 91 | | | | | „ „ 28830 |
| 6 | 5/9 1834 l. 18409/Mag. | Katarzyna Boratyńska | „ 93 | | | | | | | | | | | 4 | $\frac{1}{2}$ 9 | m. k. efekt 3/8 1849 l. 1400, l. 8572/1849 |
| 7 | 12/1 1844 l. 702/Mag | Abraham Izak Chamaydes | C. I. f. 21 | | | 105 | $\frac{1}{2}$ 88 | | | | | | | | | nr. obl. 2245 |
| 8 | 5/3 1819 l. 2840/819 | Chalfen Izak | „ „ 21 | | | | | | | | | 7 | 35 | 6 | 36 | w. w. nr. 1306 dtto 20/4 1849 i 5 rubli ros. |
| 9 | 3/6 1825 l. 7423/825 | Ast vel Art Franz | A I. f. 9 | | | | | | | | | | | 6 | $\frac{1}{2}$ 45 | w. w. nr. 1306 „ „ „ |
| 10 | 26/12 1820 l. 18602<br>29/3 1821 l 4442 | Tadeusz Chądziński za sprzedany grunt l. 721$\frac{1}{4}$ | C. I. f 23 | | | | | | | 288 | 57 | | | | | nr. ks. 10061, 26914, 28252, 28837, l. 17473/72 |
| 11 | 23/12 1837 l. 26943/M. | Anna Chomicka | „ 27 | | | | | | | 74 | 1 | | | | | „ „ 25465, l. 4005/864 |
| 12 | 27/1 1814 l 1241/M | Julianna Derrer | D. I. f. 11 | | | | | | | | | | | 3 | 40 | w. w. efekt 20/4 1849 l. 1303 |
| 13 | 26/10 822 l 8404/M. | Filip Dilinger | „ 13 | | | | | | | | | | | 1 | | w. w. „ 9/7 1849 l. 1371 |
| 14 | 15/1 1831 l. 916/M. | Joanna Domiczek | „ 15 | | | | | | | | | | | 1 | 18 | m. k. „ 3/8 1849 l. 1400 |
| 15 | 11/9 817 l 13285/M. | Grzegorz Adam i Marya Flechner | F. I. f. 29 | | | | | | | 374 | 74 | | | | | nr. ks. 4962, 16131, 28840, 17106, l. 15626/862 |
| 16 | 30/10 1829 l. 80950/M. | Jędrzej Fafiński | „ 29 | | | | | | | | | | | 7 | 2 | m. k. efekt 3/8 1849 l. 1400 |
| 17 | 20/4 1838 l. 8267/M. | Jędrzej Fedorowicz | „ 31 | 124 | $\frac{1}{2}$ 43 | | | | | | | | | | | (22368/1852) |
| 18 | 25/6 1842 l. 13527 | Jonas Fränkel | „ 35 | | | | | | | | | | | 11 | | m. k. efekt 18/6 1840 l. 1348 (5548/1849) |
| 19 | 18/11 1843 l. 25343/M | Antoni Feuzel | „ 39 | 8 | 3 | | | | | | | | 56 | | | (koszt. monety srebrne) |
| 20 | 18/7 1845 l. 556/M. | Marya Gur | G. I. f. 19 | | | | | | | | | | | 4 | 31 | m. k. efekt 3/8 1849 l. 1400 (l. 23337/1850) |
| 21 | 8/4 1843 l. 7545/M. | Jonas i Serl Goldstern | „ 25 | | | | | | | | | | | 9 | 20 | m. k. efekt 18/6 1849 l. 1356 6790/1849/M. |
| 22 | 25/2 1850 l. 5423/M.<br>27/2 1849 l. 8981/M. | Sabaudius Harasiewicz | H. I. f. 1 | 8 | 40<br>82 | sr.<br>aw. | | | | | | | | 222<br>80 | 34<br>36 | w. a.<br>m. k. sr. efekt 17/10 1852 l. 1803 i 1/3 1850 l. 1543 |
| 23 | 24/6 1812 l. 9096/M. | Kazimierz Hryniewiecki | „ 1 | | | | | | | | | | | 3 | 31 | w. w. efekt 20/4 1849 l. 1306 |
| 24 | 18/11 1848 l. 27240/M. | Stanisław Harasimowicz | „ 5 | | | | | | | 73 | 31 | | | | | ks. nr. 28919 |
| 25 | 24/8 1837 l. 2359/M | Wierzyciele Hassa | „ 26 | | | | | | | | | | | 2 | $\frac{1}{2}$ 12 | m. k. efekt 3/8 1849 l 1400 |
| 26 | 5/7 1839 l. 13992/M | Jan Nepomucen Hermann | „ 26 | | | | | | | | | | | 42 | 56 | w. w. efekt 20/4 1849 l. 1306 |
| 27 | 28/9 1849 l 21832/M | Łukasz Hamalka | „ 46 | 2 | $\frac{1}{2}$ 14 | | | | | | | | | | | (20495/1851) |
| 28 | — 1825 l. 3 94/M. | Maciej Jastrzębowski | J. I. f. 23 | | | | | | | | | | | 4 | 48 | efekt 18/6 1849 l. 1356 |
| 29 | 15/10 1830 l 17763/M.<br>19/5 1832 l. 10216/M. | Marya Teodora Jarosiewicz | „ 23 | | | | | | | | | | | 29 | 24<br>29 | efekt 3/8 1849 l. 1400 i 1356 |
| 30 | 13/11 1829 l. 19888/M | Jan Jakusch | „ 25 | | | | | | | | | | | 2 | | efekt 18/6 1849 l. 1356 |
| 31 | 12/8 1831 l. 15136/M. | Jakób Jahn | „ 25 | | | | | | | | | 36 | $\frac{1}{2}$ 57 | 3 | $\frac{1}{2}$ 11 | m. k.<br>w. w. efekt 18/6 1849 l. 1356 zegarek i 6 łyżek |
| 32 | 8/6 1832 l. 11563/M. | Johanna Jackel | „ 27 | | | | | | | | | | | 1 | 17 | m. k. „ „ |
| 33 | 29/11 1839 l. 25274/M. | Jakób Ignatz | „ 27 | | | | | | | | | | | 187 | $\frac{1}{2}$ 39 | m. k. 3/8 1859 l. 1400 |
| 34 | 4/3 1848 l. 5598/M. | Antoni, Zofia i Jakób Janiszewskie | „ 29 | | | | | | | | | | | 3 | 20 | „ „ (8572/1849) |
| 35 | 30/11 1828 l. 24810/M | Jan Jurecki | „ 49 | | | | | | | 4 | 5 | | | | | nr. 13501 |
| 36 | — 1847 l. — | Katarzyna Jakob | „ 39 | | | 29 | | | | | | | | | | nr. obl. 2424 (5494/1870) |
| 37 | 7/3 1845 l. 4996/M. | Ignacy Kosiewicz | K. I. f. 72 | | | | | | | 1486 | 36 | | | | | nr ks. 8260, 28254, 28925, 10037 |
| 38 | 9/8 1833 l. 15935/M. | Jan Kromay | „ 80 | | | | | | | | | | | 2 | 52 | m. k. efekt 3/8 1849 l. 1400 (8572/1849) |
| 39 | 22/1 1842 l. 1332/M. | Feige Kikenis | „ 86 | | | 166 | 43 | | | | | | | | | nr. obl. 2259 (15879/1858) |
| 40 | 18/2 1843 l 3642/M | Abraham Kweller | „ 92 | | | | | | | | | | | 10 | | m. k. efekt 18/6 1849 l. 1356 (6790/1849) |
| 41 | 4/9 1847 l. 19331/M | Aleksander Kobierski | „ 100 | | | | | | | | | | | 24 | 38 | „ „ „ „ „ |
| 42 | 15/7 1813 l. 10304/M | Eleonora Lonchamps | L. I. f. 63 | | | | | | | | | | | 12 | $\frac{1}{4}$ 55 | w. w. „ 9/7 1849 l. 1371 |
| 43 | 5/8 1848 l. 17778/M. | Marya Lachs | „ 73 | | | | | | | 360 | 86 | | | | | nr. ks. 1527, 984, 1009, 1307 |

**Gazeta Lwowska z dnia 28 Lipca 1880.**

| Liczba porządkowa | Liczba, dzień i rok złożenia do depozytu | Masa depozytowa | Tom i stronica księgi głównej | Depozyt składa się z: gotówki zł. | ct | obligacyi państwowych i krajowych zł. | ct | obligacyi prywatnych zł. | ct | książeczek kasy oszczędności zł | ct. | kosztowności zł. | ct. | Ulokowano w kasie depozytów państwowych zł. | ct | Zapiski |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 44 | 8/2 1845 l. 2752/4354 M. | Kajetan Kajdanowicz | K. I. f. 98 | | | | | | | | | | | 4 | 14 | efekt 18/9 1849 l. 1356 |
| 45 | 24/4 1846 l. 9282/M. | Piotr Ratsch | R. I. f. 36 | | | | | | | | | | | | 53 | „ 24/8 1849 l. 1420 |
| 46 | 1/8 1840 l. 15974/M. | Antoni Mirak | M. I. f. 59 | | | | | | | | | | | | 24 | „ 3/8 1849 l. 1400 |
| 47 | 27/7 1837 l. 15544/M | Jan Morzyński | „ 63 | | | | | | | | | 6 | 30 | | | zegarek |
| 48 | 28/9 1844 l. 22766/M. | Ferdynand Mika | „ 67 | 8 | 5½ | | | | | | | | | | | |
| 49 | 11/10 1837 l. 31426/for. 837 | Feliks Sta. Nowicki | N. I. f. 1 | | | | | | | | | | | 2 | 14 | efekt 29/5 1849 l. 1333 (24041/1849 For.) |
| 50 | 31/3 1849 l. 752[illegible]/M | Iser Israel Pineles | P. I. f. 41 | | | | | | | 422 | 4 | | | | | nr. 28966 II 68/3 (l. 7154/1868) |
| 51 | 17/12 1841 l. 25721/M | Tekla i Marya Padlewska | „ 43 | | | | | | | | | | | 22 | 42 | efekt 24/8 1849 l. 1420 |
| 52 | 24/9 1842 l 20907/M. | Wenzel Poppel | „ 47 | w złocie 18 | 90 | | | | | | | 27 | 5½ | | | monety i sprzączki |
| 53 | 21/7 1849 l. 16332/M | Marya Pikulska | „ 51 | | | | | | | | | 7 | 35 | | | łyżka i widelec |
| 54 | 23/2 1850 l 4426/M. | Tomasz Prymowski | „ 53 | | | | | | | 53 | 25 | | | | | nr. 28975 |
| 55 | 7/9 1832 l. 177[illegible]6 3/8 1833 l 15392/M. | Wiktorya Randrath | R. I. f. 38 | | | | | | | 43 | 48 | 18 | 37½ | | | ks. nr. 15479, 24543, 11410 |
| 56 | — l. 26510/835 M. | Ignacy Rusiecki | „ | | | | | | | 6[illegible] | 16 | | | | | „ „ 16957 |
| 57 | 10/1 1835 l. 442 M. | Josel Berl Rosenstrauch | „ 42 | | | 488 | 50 | | | | | | | | | 9/2 1859 l. 332 III 13518 (1610 3/8 1858) |
| 58 | 12/11 1845 l. 26871/M. | Norbert Rudowski | „ 50 | 8 | 94½ | | | | | | | | | 230 | | 24/8 1849 l. 1420 IV 3473 (34/1859) |
| 59 | 27/11 1846 l. 28625/M. | Victorya Reif 3 vot. Turkowska | „ 56 | | | | | | | 55 | [illegible]5 | | | | | nr. 29003 II 68/3 (7454/1868) |
| 60 | 10/10 1843 l. 24593/M. | Jan i Rozalia Riedel | „ 62 | 29 | 17 | | | | | | | | | | | IV 646 (20768/1863) |
| 61 | 13/9 1847 l. 2[illegible]077/M | Marya Stamberg | S. I f. 49 | | | | | | | | | 37 | 19 | | | cukierniczka, łyżeczki, chochelka i scyzoryk (44575/1857) |
| 62 | 5/4 1824 l. 6846/M. | Sylwester Sieprawski | „ 77 | | | | | | | | | | | | 12 | m. k. efekt 24/8 1849 l. 1420 |
| 63 | 16/1 1836 l. 10[illegible]5/M. | Józef Semler | „ 79 | | | | | | | | | 4 | 20 | | | zegarek srebrny |
| 64 | 17/2 1836 l. 272[illegible]9/M | Jan Stieber | „ 79 | | | | | | | | | | | 32 | 35 | m. k. efekt 24/8 1849 l. 1420 |
| 65 | 10/3 1838 l. 5[illegible]80/M | Jan Salwicki | „ 81 | | | | | | | 41 | 85 | | | | | nr ks. 29011 II 68/3 (7154/1868) |
| 66 | 26/3 1841 l. 5863/M. | Jędrzej Stein | „ 83 | 11 | 87 | | | | | | | | | | | |
| 67 | 28/9 1844 l. 22725/M. | Franciszek Semler | „ 93 | | | | | | | | | | | 36 | 19 | m. k. efekt 25/6 1849 l. 1366 |
| 68 | 21/8 1847 l. 18026/M | Franciszek Schmach | „ 109 | 1 | 88 | | | | | | | | | | | l. 11792/1849 |
| 69 | 23/6 1848 l 13941/M. | Jan Stegmann | „ 111 | | 16 | | | | | | | | | | | |
| 70 | 14/10 1848 l. 24648/M. | Hilary Sołtykiewicz | „ 113 | | | | | | | 3[illegible] | 78 | | | | | nr. ks. 2255 l. 9741/1853 |
| 71 | 18/5 1832 l. 10159/M. 6/4 1832 l 7130/M. | Jan Ulmann | U. I. f. 5 | | | | | | | | | | | 11 | | efekt ad 15/6 1849 l. 1366 |
| 72 | 23/5 1818 l. 7409/M. | nieznajomy właściciel | „ 13 | | | | | | | | | | | 13 | 12 | w. w. efekt ad 20/4 1849 l. 1306 |
| 73 | 27/5 1826 l. 9711/875 M. | Ignoti „ | „ 15 | | | | | | | | | | | 5 | 48 | efekt ad 18/6 1849 l. 1356 |
| 74 | 5/9 1823 l. 13538/M | nieznajomy właściciel | „ 17 | | | | | | | | | 6 | 30 | | | kulczyk złocony z brylantem |
| 75 | 17/9 1823 l. 14954/M | Ignotus | „ 19 | | | | | | | | | | | | 15 | w. w. 20/4 1849 l. 1306 |
| 76 | 2/7 1836 l. 14459/M. | „ | „ 19 | | | | | | | | | | | 6 | 10 | m. k. 13/6 1849 l. 1356 |
| 77 | 30/9 1836 l. 19118/M | „ znalazł Max Lenkiewicz i Zofia Gotfried | „ 21 | | | | | | | | | 42 | — | | | pierścień złoty z opalem i 12 brylantami |
| 78 | 19/1 1828 l. 1196/M. | Ignotus | „ 21 | | | | | | | | | 6 | 30 | | | „ „ z karniolem |
| 79 | 3/4 1829 l. 5277/M. | nieznajomy właściciel, złożony przez Szatkowskiego | „ 23 | | | | | | | | | | 17½ | | | kulczyki żydowskie |
| 80 | 3/4 1829 l. 5276/M | Ignotus złożony przez Smereka | „ 23 | | | | | | | | | 1 | 5 | | | zegarek |
| 81 | 19/9 1829 l. 16393/M. | „ przez Hucze Hudes | „ 25 | | | | | | | | | | | 5 | | m. k. efekt 18/6 1849 l. 1356 |
| 82 | 3/3 1837 l. 4515/M. | „ przez Kober | „ 27 | | | | | | | | | | | 35 | | „ „ „ „ „ |
| 83 | — l. 14884/836 M. | „ samobójca | „ 27 | | | | | | | | | | | | 18 | m. k. efekt 13/6 1849 l. 1355 |
| 84 | 19/8 1836 l 18240/M. | „ złożony pr. Geigę Piaseck. | „ 29 | | | | | | | | | | | 15 | | „ „ „ „ |
| 85 | 27/10 1838 l. 22171/M | Ignotus za sprzedany zegarek w sprawie Schäfera et Berbisch | „ 31 | | | | | | | | | | | 4 | 30 | efekt 3/8 1849 l. 1400 |
| 86 | 7/11 1845 l. 25513/M } 20/1 1844 l. 1312/M. } | Ignotus | „ 37 | | | | | | | | | | | 3 | 17 | m. k. efekt 13/6 1849 l. 1356 |
| 87 | 26/3 1847 l. 6180 | „ per Elle Gerson | „ 37 | | | | | | | | | | | 3 | 51 | efekt 3/9 1849 l. 1400 |
| 88 | 19/1 1849 l 1088/M. | Lea Vogel | W. I. f. 23 | | 43½ | | | | | | | | 17½ | | | kulczyki |
| 89 | 29/4 1848 l. 9711/M. | Karol Wilhelm | „ 39 | 4 | 70½ | | | | | | | | | | | |
| 90 | 9/12 1843 l. 26974/M. | Marya Wakul | „ 43 | | | | | | | | | 5 | 25 | | | korale |
| 91 | 8/4 1837 l. 7027/M. | Daniel Zimmer | Z. I. f 32 | | 17½ | | | | | | | | | | | moneta i fałszywy cwancygier bez wartości |
| 92 | 2[illegible]/12 1849 l 28900/M. | Mortko Zeiler & Luka Gerson | „ 36 | | | 52 | 50 | | | | | | | | | obl. nr. 1924. |

Wzywa się każdego, ktoby do wykazanych depozytów pretensyę sobie rościł, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu prawa swe wykazał po upływie bowiem powyższego terminu, depozyta wykazane za przepadłe uznane i fundszowi przepadłość i oddane zostaną.

Z ces. król. Sądu pow. miej. del. Sek. I. we Lwowie dnia 7 Czerwca 1880.

(4766 2—3) **Edykt.**

L. 27930. C. k. sąd krajowy zawiadamia tym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Katarzynę Hubert, że na prośbę Franciszka Hoffmann Adamskiego, uchwałą z dnia 23 sierpnia 1879 l. 39393 na podstawie kontraktu kupna sprzedaży między Franciszkiem Hoffmann Adamskim a Henrykiem i Wilhelminą Kintzi zawartego dnia 16 sierpnia 1879 dozwolono zaintabulowanie tegoż za właściciela.

I. a) Majętności folwark Lipowce Dom 515 pg. 71 n. 1 haer.

b) Majętności folwark Sojanki Dom 515 pg. 91 n. 1 haer.

c) Majętności folwark Łąki Dom 515 pg. 101 n. 1 haer.

d) Majętności folwark Zagumienki Dom 515 pg. 111. n. 1 haer.

e) Majętności folwark Wierzchniny wedle Dom 515 p. 121 n. 1 haer.

f) Majętności folwark Kutce Dom 515 pg. 131 n. 1 haer. na imię Henryka i Wilhelminy Kintzi intabulowanych;

II. Części prawa zastawu dla ewikcyi do wysokości 100 zł. w. a. za dopełnienie obowiązku dawania wolnego mlewa Wincencie Czaykowskiej i Ludwice Gilczyńskiej aktem działu z dnia 12 listopada 1873 przez Józefa i Katarzynę Hubert jako właścicieli majętności folwark Młynówka przyjętego w stanie biernym tejże majętności folwark Młynówka wedle Dom 515 pg 58 n. 27. on.

III. Części prawa zastawu dla ewikcyi do wysokości 100 zł. w. a, celem zabezpieczenia dopełnienia obowiązku dawania drzewa rz. kat. kościołowi w Glinianach i gr. kt. kapelanii w Lipowcu aktem działu z dnia 12 listopada 1873 przez Henryka Ewy jako właściciela majętności folwark Maydan lipowiecki przyjętego w stanie biernym tejże majętności folwark Maydan lipowiecki wedle Dom 515 pg. 93 n. 28 on. na rzecz Henryka i Wilhelminy Kintzi intabulowanych.

Gdy miejsce pobytu Józefa i Katarzyny Hubert, którym ta uchwała doręczoną być miała, nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. Dr. Janowicza z substytucyą adwokata Dr. Bielińskiego i temuż kuratorowi dotyczące uchwały doręczono.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

(5128 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7873. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 19 sierpnia, 23 września i 21 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 53 na Kruczajówce do spadkobierców Jana Tresslera należącej na rzecz Franciszka Geringa pto. 120 zł. 15 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 2768 zł. 50 ct. w. a.

Zakład 286 zł. 80 ct. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 7 czerwca 1880.

(5120 2—3) L. 3791.

**Konkurs**

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podanie o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 5 sierpnia 1880 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków 21 lipca 1880.

(4637 2—3) **Edykt.**

L. 6800. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Teklę z Chojnackich Karsznicką, spadkobierców ś. p. Józefa czyli Józefa Jana 2 imion Bielakowicza czyli Bielakiewicza a to: Antoninę, Maryę, Wiktoryę, Fryderykę, Feliksa recte Feliksę, Emilię Franciszkę Bielakiewiczów, — spadkobierców śp. Wincentego Majewskiego a to Ludwikę z Majewskich Gawrońską, Józefa Gozdawa Chroszczewskiego nareszcie dzieci Franciszka Chroszczewskiego a to: Tedora, Ignacego Wincentego, Aleksandra, Feliksa, Antoninę Józefę i Maryannę Chroszczewskich z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Hersch Grossinger pozew o uznanie za właściciela połowy dóbr Rostoki dolne i zaintabulowanie za właściciela tej połowy wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6800 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 60 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Tarnawskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Regera i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 16 czerwca 1880.

(5104 2—3) **Edykt.**

L. 6523. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Altera Goldappera przeciw Kasprowi Hałabura w ilości 132 złr. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 86 w Dulibach składająca się z połowy chałupy wraz z obejściem i budynkami gospodarczemi tudzież ogrodu i 3 morgów pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 9 sierpnia, 10 września i 12 października 1880 każdym razem o godzinie 9 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 380 złr., a 10 prc. wadyum 38 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 30 grudnia 1879.

(5101 2—3) **Edykt.**

L. 1356. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Chany Dauer przeciw Janowi Kołodziej w ilości 165 złr. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. k. 329 w Jazłowcu składająca się z połowy chałupy i połowy ogrodu, korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądsie w dwóch terminach na dniu 16 sierpnia i 24 września 1880 każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż w obu tych terminach tylko za cenę szacunkową 40 złr. w. a. lub wyżej takowej drogą publicznej licytacyi przymusowo sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość jej szacunkowe 40 złr. w. a., a 10 prc. wadyum wynosi 4 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 25 października 1879.

(5149 2—3) **Edykt.**

L. 2902. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej że dnia 20 sierpnia, 24 września i 29go października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 462 w Starych Kutach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do Wasyla Demczuka i na 100 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Altera Majera Kreisel w kwocie 4 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Wzdyum 10 złr. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Kuty 22 czerwca 1880.

(5100 2—3) **Edykt.**

L 820. Ck. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Pohoryllo przeciw Hryciowi Hałuszka w ilości 74 zł. 40 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. k. 85 w Koszyłowcach składająca się z chałupy, kawałka ogrodu i 2 morgów pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 9 sierpnia 10 września i 12 października 1800, każdym razem o godz. 9 rano jednakowoż w pierszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 225 złr., a 10 prc. wadyum 22 złr. 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 25 października 1880.

(5148 2—3) **Edykt.**

L 1160 C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 20go sierpnia, 24 września i 29 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 51/1121 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Karola Migockiego należącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Pfau w kwocie 205 złr. a. w. z przyn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 450 zł. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty dnia 31 marca 1880.

(5147 2—3) **Edykt.**

L. 2892. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że na żądanie Salamona Pasternaka w celu zaspokojenia pretensyi 125 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy realności l. 54 w Zabużu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Wasyla Malickiego należącej na dniu 16 sierpnia, 15 września i 21 października 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i wywołania 420 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

Kamionka 2 lipca 1880.

(5012 2—3) **Edikt.**

Zl. 10719. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Abba Hass in Borysław der Concurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Anton Dyduszyński und als einstweiliger Massaverwalter Adw. Dr. Gelehrter in Drohobycz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte (oder k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz) nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 17 September 1880, um 9 Uhr VM. bestimmten Tagfahrt von dem Concurskommißär in Sambor zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Beştättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 2 August 1880 Vormittags 9 Uhr bei dem Koncurscommißär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder im Sprengel des k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wohnen, errinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor oder Drohobycz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurseommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor den 16 Juli 1880.

(5026 2—3) **Edykt.**

L. 1125. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi i Annie Huziom pto 63 złr. 3 ct. a. w. z pn. w dniach 22 września 26 października i 24 listopada 1880 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 247 w Sośnicy położonego nie stanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 20 czerwca 1880.

(5025 2—3) **Edykt.** L. 1086.

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Ignacemu Wytroszyńskiemu pto 86 zł. 76 ct. a. w. z pn. w dniach 31 sierpnia, 5go października i 3go listopada 1880 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 19/20 w Sośnicy położonego, niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 19 czerwca 1880.

(5024 2—3) **Edykt.**

L. 1085. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Koszko pto 178 zł. 33 ct. a. w. z pn. w dniach 31go sierpnia 5 października i 3 listopada 1880, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 34 w Sośnicy położonego nie stanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 19 czerwca 1880.

(5036 2—3) **Edykt.**

1129. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Sośniak pto 80 złr. 90 t. a. w. z pn. w dniach 14 września 12 października i 10 listopada 1880 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 29 w Dmytrowicach położonego niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 21 czerwca 1880.

(5123 2—3) **Edykt.**

L. 2114. Celem zaspokojenia należytości Mendla Klausnera 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 sierpnia i 21 września 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy domu, połowy stajni i stodoły, połowy placu budowlanego, połowy gruntu ornego 1 morg obejmującego, połowy gruntu po dwie ćwierci i pod jedną miarkę wysiewu, połowy placu pod budynek, połowy placu pod młyn i młyna Józefata Sorczaka własnych w Krynicy położonych.

Dena szacunkowa wynosi 1087 zł. 50 ct.

Wadyum 109 zł.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 5 lipca 1880.

(5034 2—3) **Edykt.**

L. 1123. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Kowal pto 76 zł. 54 ct. a. w. z pn. w dniach 1 września, 6 października i 9 listopada 1880, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 112 w Nienowicach położonego niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 20 czerwca 1880.

(5150 2—3) L. 1713.

**Ogłoszenie licytacyi.**

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Kocunia 30 zł., w drodze przymusowej licytacyi sprzedany będzie grunt w zagrodzie Piętkowej w Rycerce dolnej położony, do dłużnika Jana Paciorka należący, w jednym tylko terminie dnia 23 września 1880 o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 65 złr.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Milówka 19 maja 1880.

(5108 3—3) **Edykt.**

L. 4945. C. k. Sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Szewczyka przeciw Nuchimowi Salamonowi 2 im. Arnoldowi o 500 zł. wal. austr. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l k. 83/84¼ w Stanisławowie położonej do Nuchima Salamona d. im. Arnolda należącej w tutejszym sądzie w dniu sądowym 2 sierpnia 1880, 13 września i 1880 12 października 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującymi warunkami się odbędzie.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 1104 zł. 76 ct. w. a. jako wypośrodkowaną wartość sprzedać się mającej połowy realności. Gdyby nikt przynajmniej ceny kupna zaofiarować nie chciał, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych dzień sądowy na 21 października 1880 o godzinie 4 z południa w biurze III tutejszego sądu się wyznacza.

2. Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w ilości 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 110 zł. 40 ct. w. a. bądź w gotówce lub w papierach wartościowych na giełdzie notowanych po kursie z dnia poprzedzającego dzień licytacyi, który zakład o ile się nabywcy tyczy, zatrzymanym, zaś innym licytantom zwróconym będzie.

3. Nabywca jest obowiązanym całą cenę kupna, w którą zakład w gotówce złożony wliczonym będzie, w 14 dniach po prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyi do wiadomości sądu, do tusądowego depozytu złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze. O czem się strony, znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, a tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 lutego 1880 prawo zastawu na sprzedać się mającej połowie realności nabyli, niemniej tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub następne albo wcale nie albo na czas doręczone być niemogły przez ustanowionego kuratora pana adw. Dra Bardacha zawiadamia.

Stanisławów 8 maja 1880.

(5068 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5926. C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 12 czerwca b. r. l. 2014 uznaje się Maryannę z Burnusów Kotarową żonę Józefa Kotary uznanego już poprzednio za marnotrawcę uchwałą tego c. k. sądu z 23 sierpnia 1879 l. 4770 w Jodłowniku zamieszkałą za marnotrawczynię i ustanawia się dla niej kuratora w osobie przełożonego gminy Jodłownik, Marcina Kapery.

Limanowa dnia 30 czerwca 1880.

(5129 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3383. C. k. sąd powiatowy w Turce oznajmia, iż dnia 28 lipca, 30 sierpnia i dnia 30 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa licytacya realności spadkobierców Lewka Króla pod l. 190 w Tarnawie wyżnej na rzecz Anny Kochaniec.

Cena wywołania i oszacowania 500 zł.

Zakład 50 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Turka dnia 6 czerwca 1880.

(5035 2—3) **Edykt.**

L. 1124. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Romanowi Kupka pto 89 zł. 19 ct. a. w. z pn. w dniach 1 września, 6 października i 9 listopada 1880 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 52 w Miękiszu starym położonego niestanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć. Radymno dnia 20 czerwca 1880.

(5160 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 85621. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 31 sierpnia, 30 września i 25 października 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya realności l. k. 49 w Bołszowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Mosesa Wanzreich własnej, na rzecz Józefa Muszyńskiego pto. 92 zł. z pn. Cena wywołania jest 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Bursztyn dnia 30 maja 1880.

(5125 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6188. C. k. sąd powiatowy w Nisku, przedsięweźmie w dniach 30 sierpnia, 4 października i 8 listopada 1880, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 46 w Przędzelu położonej.

Zakład wynosi 44 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta, złożono w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 18 lipca 1880.

(5146 2—3) **Edykt.** L. 5461.

Zawiadamia się Marcina Mruka, Ludwika Mruka i Katarzynę Mrukową, których miejsce pobytu nie jest wiadome, że zakład kredytowy włościański we Lwowie pod dniem 23 kwietnia 1880, l. 5461, zgłosił prawo zastawu dla sum 150 złr. i 200 złr. na realności l. k. 46 w Rzepienniku biskupim, według wyk. hip. l. 46 na imię Ludwika i Katarzyny Mruków zapisanej ciążące, wskutek czego rezolucyą z dnia 15go maja 1880, l. 5461, wpis prawa zastawu dla tychże sum z pierwszeństwem hip. od dnia 25go maja 1873 dozwolony został, i że w celu obrony ich praw adwokat dr. Sleczkowski kuratorem dla nich zamianowany został.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 15 maja 1880.

## Doniesienia prywatne.

L. 570. (5130 3—3)

# Ogłoszenie.

Nowy rok szkolny w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach rozpoczyna się z dniem 1go września 1880. Zgłoszenia o przyjęcie wniesione być winny najdalej do 20 sierpnia b. r. do Dyrekcyi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod Lwowem (franco), która oraz bliższych objaśnień co do rozkładu nauk i warunków przyjęcia każdego czasu udziela.

**Dyrekcya.**

(5138 2—3) L. 866.

# Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódki, piwa i miodu połączonej z nakładem komunalnym w mieście Staremiasto na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1886 rozpisuje się licytacya ustna i przez oferty na dzień 24 sierpnia 1880, a gdyby takowa niekorzystnie wypadła, druga dnia 7 września 1880 a na ostatek trzecia, dnia 21 września 1880 o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołalną rocznego czynszu dzierżawnego stanowić będzie kwota 7872 zł. w. a., od której przystępujący do licytacyi oferent winien złożyć 10% wadyum.

Bliższe warunki mogą być zawsze w biurze magistratu w godzinach urzędowych przejrzane.

Z magistratu król. wol. miasta Staremiasto dnia 24 lipca 1880.



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Kraków